Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr

Kurjer Zachodni »ISKRA«

ROK XXX | Czwartek 11 maja 1939 r. | Nr. 129

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczana gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50

Czy nastąpi całkowite uregulowanie stosunków polsko-litewskich

Komentarze i domysły na temat wizyty gen. Rasztikisa w Warszawie

WARSZAWA, 10.5. Pobyt naczelnego wodza armii litewskiej gen. Rasztikisa w stolicy, budzi wielkie zainteresowanie nie tylko w kołach wojskowych i politycznych, ale także wśród najszerszych warstw społeczeństwa, które nie szczędzi dostojnemu gościowi wyrazów żywego zadowolenia i niekłamanej sympatii. Wybitny przedstawiciel narodu litewskiego — jak zaznaczają w kołach politycznych — przybył do Polski w momencie szczególnie ważnym. To też koła te gubią się w domysłach, jakie mogą być następstwa obecnej wizyty naczelnego wodza armii litewskiej. Biorąc pod uwagę charakter tej wizyty oraz rolę gen. Rasztikisa podczas ostatniego przesilenia litewskiego, w którym odegrał on pierwszorzędną rolę, szczególnie po utracie Kłajpedy, nie bez racji przypisuje się jego pobytowi w Warszawie specjalne znaczenie. Z drugiej zaś strony nie ulega wątpliwości, że różne pogłoski jakie obiegają na temat politycznego charakteru tej wizyty, są co najmniej — jeżeli chodzi o wynik — przedwczesne. Najbardziej istotnym jest to, iż pierwszy kontakt, który nawiąże ten wybitny gość i przedstawiciel armii litewskiej z kierowniczymi czynnikami w Polsce jest pierwszym bezpośrednim zetknięciem się najwyższego przedstawiciela armii litewskiej z miarodajnymi czynnikami stolicy. To też nie przewiduje się tu jakiegoś bliższego zacieśnienia stosunków polsko-litewskich, a to ze względu na obecną sytuację Litwy, lecz spodziewają się w wyniku wizyty, wydania w niedługim czasie odpowiednich zarządzeń obustronnych na granicy polsko-litewskiej, mających na celu uregulowanie stosunków mniejszości polskiej na Litwie, a litewskiej w Polsce. Poza tym poczynione będą starania dla ustalenia dobrych sąsiedzkich wzajemnych stosunków.

GEN. RASZTIKIS ZWIEDZA COP

WARSZAWA, 10.5. Naczelny wódz armii litewskiej gen. Rasztikis udał się dziś rano do Rembertowa, gdzie był obecny na ćwiczeniach wojskowych, po czym zwiedził Państwowe Zakłady Lotnicze. W godzinach popołudniowych gen. Rasztikis był przyjęty przez ministra spraw zagr. i p. Beckową herbatką. Wieczorem poselstwo litewskie wydało na cześć gen. Rasztikisa w hotelu Bristol raut, po którym dowódca wojsk litewskich wyjechał do COP.

GEN. RASZTIKIS O SWOIM POBYCIE W WARSZAWIE

WARSZAWA, 10.5 (PAT). Naczelny wódz armii litewskiej gen. Rasztikis przyjął w pałacu Blanka przedstawicieli prasy polskiej, wobec których złożył następujące oświadczenie:

Warszawę znałem uprzednio tylko z czasów okupacji, kiedy to w 1918 r. wracałem z frontu rosyjskiego do Litwy. Z przyjemnością stwierdzam ogromny rozrost stolicy polskiej i postępy, które ona zrobiła po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Warszawa wypiękniała. To się rzuca poprostu w oczy, szczególnie obecnie, gdy miasto przywdziało przepiękną szatę wiosenną.

Zaszczytne dla mnie zaproszenie pana Marszałka Polski spędzenia paru dni w Warszawie, przyjąłem z radością. Jestem niezwykle wzruszony przyjęciem, zgotowanym mi przez Pana Marszałka i manifestacjami sympatii pod adresem Litwy i moim osobistym ze strony ludności Warszawy.

Potiemkin u min. Becka

WARSZAWA, 10.5. Dziś w godzinach rannych minister spraw zagr. Józef Beck przyjął zastępcę komisarza spraw zagr. ZSRR Potiemkina. O przebiegu rozmowy wydany ma być komunikat oficjalny.

Min. Roman i Bobkowski U PREZYDENTA ROOSEVELTA

WASZYNGTON, 10.5. Prezydent Roosevelt przyjął na dłuższej audiencji ambasadora polskiego w Waszyngtonie Potockiego oraz min. Romana i wicemin. Bobkowskiego.

Opuszczających Biały Dom delegatów polskich na otwarcie wystawy światowej otoczyli dziennikarze, zadając im różne pytania. Ambasador Potocki oświadczył, że można podzielać optymizm prezydenta Roosevelta co się tyczy perspektyw rozwoju w ogólnej sytuacji europejskiej.

Regent jugosłowiański W RZYMIE

RZYM, 10.5 (Tel. wł.) Dziś rano przybył tu regent jugosłowiański, książę Paweł z małżonką. Parze książęcej towarzyszy minister spraw zagranicznych, Markowicz.

RZYM, 10.5 (PAT). Regent jugosłowiański książę Paweł, był przyjęty przed południem na audiencji prywatnej przez króla Emanuela III w Kwirynale.

Po złożeniu przez ks. Pawła wieńców w Panteonie królewskim, na grobie Nieznanego Żołnierza i w kaplicy poległych faszystów, król Emanuel III podejmował w willi Savoja gości jugosłowiańskich śniadaniem w zamkniętym gronie.

Równocześnie min. Ciano wydał w willi Madama śniadanie na cześć min. Markowicza.

Po południu minister Markowicz złożył wizytę Mussoliniemu w Pałacu Weneckim.

Wybuch min NA GRANICY WŁOSKO-SZWAJCARSKIEJ

BERN, 10.5 (PAT). W związku z wybuchem w pobliżu granicy włoskiej min, założonych przez szwajcarskie władze wojskowe w tunelu, przez który przechodzi szosa, prowadząca z Lugano do Kantonu Graubuenden, donoszą, że władze wojskowe prowadzą szczegółowe śledztwo w celu wykrycia powodów eksplozji.

Ofiarą wybuchu padło 2 przechodniów. Szosa będzie nie do użycia przez dłuższy okres czasu.

Dopiero w czerwcu...

Ustalony sojusz obronny w Mediolanie podpisany zostanie w Berlinie

BERLIN, 10.5. Ustalony w Mediolanie układ niemiecko-włoski, według „Angriffu", powołującego się na prasę włoską, zawarty i podpisany będzie dopiero w czerwcu podczas wizyty w Berlinie ministra Ciano.

„Angriff" z powołaniem się na prasę włoską twierdzi, że układ opierać się będzie na następujących 4-ch punktach:

1. „Układ polityczny i wojskowy odpowiada prawdziwemu sojuszowi, we właściwym znaczeniu tego słowa. Stanowi on odpowiedź na politykę okrążającą mocarstw zachodnich".
2. „Spójnię dwóch mocarstw Niemiec i Włoch, sprowokowały Londyn i Paryż, które odtąd będą musiały brać pod uwagę fakt, że chodzi tu o blok wyposażony odpowiednim potencjałem militarnym i strategicznym".
3. „Zjednoczenie Niemiec i Włoch ma cele obronne. Nie należy jednak łudzić się tym, by oba państwa zniosły istnienie pilnych i otwartych problemów oraz prowokacyj".
4. „Układ zapewnia każdemu z partnerów aktywną pomoc w obronie interesów i praw, nie hamując w zupełności wystąpień każdego z partnerów na zewnątrz".

„Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz" podkreśla ważność układu w następujących zdaniach:

„Odtąd każdy wprzęgany w politykę okrążania wie, że w razie czego będzie miał do czynienia z obu mocarstwami.

Solidarność niemiecko - włoska nabiera znaczenia zwłaszcza dla tych, którzy nie oceniają rzeczywistości i nie przemyśliwują konsekwencji, pozwoliłoby przedwcześnie wciągnąć się w te konstelacje. Warunki geograficzne, historyczne i gospodarcze winny wystarczyć by dowieść, że blok niemiecko-włoski jest konieczny.

Również ze względu na zabezpieczenie porządku w Europie środkowej i zapewnienie pokoju w całej Europie doszło do paktu politycznego i wojskowego między Niemcami i Włochami".

Trójprzymierze francusko-angielsko-tureckie

Floty Anglii i Francji uzyskają przejazd przez Dardanele

LONDYN, 10.5. Koła polityczne oczekują, że Chamberlain ogłosi w Izbie Gmin fakt zawarcia trójprzymierza francusko - angielsko - tureckiego.

Porozumienie obejmuje wszystkie sprawy, interesujące te trzy mocarstwa łącznie z przyznaniem flotom Anglii i Francji prawa wolnego przejazdu przez Dardanele.

Oświadczenie premiera będzie ostatecznie zatwierdzone jutro przed południem na pełnym posiedzeniu gabinetu.

MOWA DALADIERA

WARSZAWA, 10.5 (PAT). W dniu 11 maja br. premier Daladier wygłosi w izbie deputowanych dłuższe przemówienie. Mowę tę w tłumaczeniu polskim transmitować będą z Paryża wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja o godz. 19.

FRANCUSKO - ANGIELSKA WSPÓŁPRACA MILITARNA

LONDYN, 10.5. Dzisiaj przybył do Londynu gen. Weygand z grupą 100 francuskich oficerów. Goście francuscy pozostają tutaj do dnia 17 bm. Przewidziane są konferencje ścisłej rady wojennej oraz sztabu głównego.

NA ŁAMACH PRASY

Co się zmieniło w Europie?

Pod tym tytułem „Kurjer Poranny" pisze:

Ostatnie wydarzenia międzynarodowe przekreśliły podział Europy na państwa nie tyle może „faszystowskie" i „demokratyczne", co na kraje aktywne oraz bierne, gotowe do czynu i pacyfistyczne, grożące wojną i te, które wojny się bały. Skończyła się w Europie psychoza strachu, skończyła się epoka poddawania się wypadkom i faktom dokonanym, stwarzanym przez czynniki ryzykanckie.

Wprowadzenie już w okresie pokoju powszechnej służby wojskowej w Anglii, nadanie premierowi Daladier władzy dyktatorskiej z pominięciem wszelkich doktrynerskich przesądów, tempo przeprowadzanych w tych krajach zbrojeń, a przede wszystkiem zlikwidowanie przez samych robotników Francji dezorganizujących strajków i nieróbstwa — i to nawet w dniu 1 maja — świadczy wymownie o przemianach, jakie nastąpiły na Zachodzie. Bezmyślny pacyfizm jest tam już na wymarciu, taka jest reakcja każdego obywatela Francji i Anglji na ostatnie metody polityki niemieckiej.

Pismo podaje „ciekawą próbę odporności psychicznej w Polsce i w Niemczech".

Mowę kanclerza Hitlera prasa polska podała natychmiast ściśle według niemieckiego urzędowego streszczenia. W szczególności nikt nie ukrywał przed naszą opinją tego, co powiedział kanclerz Rzeszy o Polsce, nikt nie ukrywał też treści memorandum niemieckiego do rządu polskiego, które ogłoszone było u nas natychmiast w całości. Każdy bowiem wiedział, że nerwy polskie zniosą to wystąpienie bardzo dobrze, a reakcja naszej opinji będzie akurat odwrotna do oczekiwanej prawdopodobnie w Berlinie.

Natomiast propaganda niemiecka, zwlekając z ogłoszeniem przemówienia min. Becka, starała się, jak się zdaje, oszczędzić swojej opinji zapoznania się z tą krótką i naprawdę w żołnierskim stylu ogłoszoną mową, mimo że odznaczała się ona w stosunku do Niemiec taktem i umiarem, a tylko zawierała wzorowo ujętą logiczną i nie dającą się obalić argumentację polityczną. Również propaganda niemiecka odsuwała termin podania w całości swojej opinji, o przekonywującej treści polskiej odpowiedzi na memorandum niemieckie. Czy to w ten sposób chciano zaprezentować światu wytrzymałość nerwów niemieckich?

W każdym razie takie zachowanie się propagandy niemieckiej jest dość znamienne.

NOWE FAKTY

Poruszając sytuację międzynarodową „Kurjer Polski" pisze:

Równolegle do szumnej zapowiedzi „sojuszu włosko-niemieckiego" na widowni politycznej zachodzą fakty nowe, stanowiące swoisty akompanjament do wydarzeń mediolańskich.

A więc przede wszystkiem Hiszpania. Ustalono tam już wreszcie termin „defilady zwycięstwa", z którą łączy się sprawa powrotu ochotników włoskich i niemieckich. Jednocześnie gen. Franco zdecydował się na demobilizację trzech roczników. Oznacza to miejmy nadzieję nie tylko pacyfikację stosunków wewnętrznych w Hiszpanii, ale próbę ze strony jej dzisiejszego „wodza" rozluźnienia więzów, łączących go z Włochami i Niemcami.

Sfinalizowano też układ angielsko-turecki i francusko-turecki. W rokowaniach brał żywy i wydatny udział zastępca komisarza spraw zagranicznych ZSRR p. Potiemkin. Wschodnia część Morza Śródziemnego organizuje się dzisiaj bynajmniej nie po linii polityki „osi".

Bułgaria, którą Niemcy jeszcze do niedawna uważały za domenę swych wpływów zaczyna zdradzać coraz wyraźniejsze tendencje antyosiowe. Stwarza to zupełnie nowe elementy w toczącej się obecnie rozgrywce dyplomatycznej.

„Język" dyplomaty Hitlera

Pakt mediolański nie był potrzebny

oświadczył Ribbentrop

RZYM, 10.5 (PAT). Minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop udzielił wywiadu przedstawicielowi „Popolo d'Italia" na temat wyników mediolańskiego spotkania z min. Ciano.

Sądzę — oświadczył v. Ribbentrop — że Włochy i Niemcy nie mogły lepiej odpowiedzieć tym degeneratom demokratycznym, którzy zawsze boją się napaści i w każdym widzą napastnika. Jeżeli chodzi o przyszłość, sądzę, że nasze dwa narody mogą być spokojne. Ja w imieniu kanclerza Hitlera, a min. Ciano w imieniu Mussoliniego — powzięliśmy decyzję co do zawarcia sojuszu wojskowego, który nie jest niczym innym, jak logiczną konkluzją stanu rzeczy, istniejącego, prawdę mówiąc, już od dawna.

Pakt ten nie był potrzebny, ale dobrze się stało, że został zawarty, albowiem różni wykrętni prawnicy demokratyczni przekonają się, jakie są naprawdę nasze stosunki. Niechaj demokracje wiedzą, że Mussolini i Hitler chcą pokoju. Gdyby jednak demokracje nie chciały nas zostawić w spokoju, niechaj pamiętają, że Mussolini i Hitler wraz ze swymi narodami będą mezwyciężeni.



Krwawe starcie pod Kłajpedą

Policja niemiecka zastrzeliła 3 Litwinów

KŁAJPEDA, 10.5. We wsi Doviliai, niedaleko Kłajpedy, doszło do starcia między ludnością litewską a kompanją policji niemieckiej.

Według półurzędowego oświadczenia Niemcy musieli, wobec groźnej postawy tłumu, zrobić użytek z broni.

Zginęło 3 chłopów litewskich, a podczjant niemiecki, Edwin Muller, odniósł ciężkie rany.

Tłem zajścia była odmowa chłopów wydania żywności niemieckiemu komisarzowi.

W kołach niemieckich twierdzą, że zajście rzekomo sprowokowali agitatorzy.

Cudzoziemcy w obronie Francji

staną wszyscy w szeregach

PARYŻ, 10.5 (PAT) Stowarzyszenie „Przyjaciół Republiki Francuskiej" zorganizowało wczoraj wieczorem wielką manifestację, w której wzięli udział liczni obcokrajowcy zamieszkali we Francji. Na zgromadzeniu tym przemawiał Paul Boncour o zagadnieniach międzynarodowych.

Na zebraniu stwierdzono, że w ciągu wielu lat pod sztandarami francuskim gromadziły się legie ochotników cudzoziemskich, a obecnie w wypadku wojny zgromadzeni na zebraniu Czesi, Austriacy, Hiszpanie i przedstawiciele innych narodowości wyrazili gotowość utworzenia armji międzynarodowej, która stanie po stronie Francji.

Mówcy Francuzi bez różnicy przekonań politycznych w przemówieniach dziękowali obcokrajowcom za wyrażoną gotowość i ofiarność.

Na zakończenie manifestacji wzniesiono okrzyki na cześć Francji i odśpiewano „Marsyliankę".

„Dzień wojska" w Rzymie

w rocznicę utworzenia imperium włoskiego

RZYM, 10.5. Włochy obchodziły wczoraj „dzień wojska", który zbiegł się z rocznicą utworzenia Imperium Włoskiego.

W Rzymie odbyła się wielka defilada wojskowa.

Na trybunie honorowej zasiedli włoska para królewska, premier Mussolini, przedstawiciele rządu i partji oraz liczni honorowi goście zagraniczni, wśród których gen. płk. von Brauchitsch oraz delegacja wojskowa w Hiszpanii i Albanji.

Przemarsz wojsk — 20.000 żołnierzy, 300 czołgów oraz 300 dział — trwał półtorej godziny.

Tłumy widzów udały się później przed pałac Wenecki. Na balkon wyszedł Mussolini, który oświadczył:

„Potęga naszych sił zbrojnych jest niewątpliwie wielka. Jednak jeszcze większa jest gotowość naszych serc, co zadokumentujemy, o ile by miała wybić decydująca godzina".

Następnie odbyła się manifestacja przed pałacem kwirynalskim, gdzie zgotowano owację królowi oraz manifestacja przed gmachem ministerstwa wojny.

Podobne rewie wojskowe zorganizowane były w innych miastach. W Neapolu rewię przyjął następca tronu ks. Humbert.

KTO WYGRAŁ

Stała dzienna wygrana 10.000 zł padła na nr 6271

50.000 zł na nr 51549

25.000 na n-ry: 3673 78482

149855 158132

2000 zł na n-ry: 10362 10686 17327 21437 25959 43930 49636 85094 103938 112177 182313 132677 158076 160620 164684

10.000 zł na n-ry: 32375 34460 86516 187600

5000 zł na n-ry: 44997 61334 116818 183943 186232.

2.500 zł na n-ry: 9223 10769 20929 43161 [illegible] [illegible] 77595 82128 93840 124849 147360

1000 zł na n-ry: 8836 10101 29325 30231 59486 52714 62011 64076 66687 67816 69425 74132 90237 98704 114611 121832 123935 127429 134541 134718 142480 142564 150299 153172.

Zgon

KS. BISKUPA PRZEŹDZIECKIEGO

We wtorek wieczór zmarł ks. biskup Przeździecki, ordynarjusz diecezji siedlecko-podlaskiej. Śmierć pasterza diecezji podlaskiej zaskoczyła go nagle, na stanowisku w czasie wykonywania obowiązków służbowych na wizytacji kanonicznej parafji Ortel Królewski pod Białą Podlaską. Zmarły dostojnik Kościoła urodził się w dniu 27 lutego 1873 r.

Pozbawienie praw studiowania

ZA UDZIAŁ W ZWIĄZKU KOMUNISTYCZNYM

WARSZAWA, 10.5 (Tel. wł.) Na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego ogłoszono charakterystyczny wyrok komisji dyscyplinarnej pod przewodnictwem ks. prof. Grabowskiego. Studentkę prawa, Pesię Jeszczyn pozbawiono prawa do studiów na wszystkich uczelniach akademickich za udział w komunistycznym związku młodzieży w Polsce.

O zwiększenie liczby

SĘDZIÓW GRODZKICH

WARSZAWA, 10.5 (Tel. wł.) Organizacje magistratury sądowej wystąpiły z postulatem zwiększenia liczby sędziów grodzkich. Ta kategorja sędziów jest bowiem najbardziej przeciążona pracą. Przeciętnie przypada na każdego sędziego grodzkiego aż 2700 procesów rocznie.

Litwa poskramia

WYBRYKI NIEMIECKIE

KOWNO, 10.5 (PAT). Naczelnik miasta i powiatu kowieńskiego ukarał grzywną 500 litów miejskiego Herberta Stahla za zwołanie nielegalnego zebrania niemieckiego w lokalu niemieckiego klubu sportowego „Olympia" w Kownie. Jednocześnie ukarano grzywną 500 litów członków zarządu tego klubu. W omawianym nielegalnym zebraniu wziął udział około 70 osób, przy czym Stahl wygłosił przemówienie polityczne na temat przyłączenia kraju kłajpedzkiego do Rzeszy.

W Brukseli manifestują

NA CZEŚĆ ARMII POLSKIEJ

BRUKSELA, 10.5 (PAT). W kinach brukselskich wyświetlane są krótkie filmy, przedstawiające armię polską. Publiczność żywo oklaskuje naszych żołnierzy i spontanicznie manifestuje na cześć armji polskiej.

Korespondent „Voelkischer Beobachter"

WYDALONY Z EGIPTU

KAIR, 10.5 (Tel. wł.) Rząd egipski postanowił wydalić z granic państwa korespondenta „Völkischer Beobachter", który, jak się okazuje, uprawia nie tylko zawód dziennikarski. Rząd niemiecki z oburzeniem protestuje przeciwko tej decyzji rządu egipskiego i domaga się, by p. Schmidt dalej mógł pozostać w Kairze. Starania te prawdopodobnie będą bezskuteczne.

Spłonęło 200 samochodów

I CZĘŚĆ SKŁADÓW WOJSKOWYCH W CHILWELL

NOTTINGHAM (Anglia), 10.5. Policja i władze wojskowe prowadzą dochodzenia w sprawie przyczyn pożaru, który zniszczył część składów wojskowych w Chilwell. Przypuszczają, że zachodzi tu wypadek podpalenia.

Ogień wybuchł wczoraj wieczór i został ugaszony dziś w godzinach rannych po ściągnięciu straży ogniowych z trzech sąsiednich miast.

Między innymi pastwą płomieni padło 200 wojskowych samochodów ciężarowych. We wszystkich powybuchały tanki z benzyną. Łuna widoczna była z daleka, ściągając ogromne tłumy ludzi na miejsce pożaru. Policja musiała zamknąć dostęp kordonami. Przypuszczają, że zamach ten był dziełem irlandzkich organizacji terorystycznych lub też agentów obcego państwa.

Wybuch

W KOPALNI ZŁOTA

RIO DE JANEIRO, 10.5 (PAT). W kopalnach złota w Ouro Preto nastąpiła miała we wtorek silna eksplozja, która pociągnęła za sobą 11 ofiar zabitych i wielu rannych spośród zatrudnionych górników.

Dr. Goebbels przy pracy...

Państwa bałtyckie - Litwa - Gdańsk

Wypadki i wydarzenia biegną tak szybko, że niejednokrotnie nie mogą one znaleźć odpowiedniego oświetlenia na łamach pisma, odsuwa je bowiem na bok, na margines niejako dnia inne bardziej ważkie wydarzenie, nieraz zręcznie spreparowane przez propagandę i puszczone w świat z pobożnym życzeniem wywołania zamętu i wzniecenia nastrojów defetystycznych w świecie. Na szczęście społeczeństwa okrzepły już nieco nerwowo i wiadomości te przyjmują z dużym sceptyzmem i rozwagą.

Kuźnią tych plotek zalewających świat są Niemcy. Niezawsze taka wiadomość idzie w świat z Berlina. Często rodzi się w obcym kraju, ale inicjatorem jej jest pewien urząd, pozostający pod kierownictwem min. Goebbelsa: inaczej ministerstwo propagandy w Berlinie.

W ostatnich 24 godzinach do rzędu takich plotek zaliczyć trzeba wiadomość o zwołaniu przez Papieża konferencji pięciu państw (w tej liczbie i Polski), poświęconej rzekomo rozwiązaniu aktualnych sporów międzynarodowych. Watykan nazwał tę wiadomość absurdalną „choć Papież głęboko troszczy się o utrzymanie pokoju, to sądzi, iż najwłaściwszym środkiem wiodącym do tego celu są normalne drogi dyplomatyczne".

Zanim się jednak autorytatywnie sprostuje taką wiadomość wyssaną z palca, spełnia ona do pewnego stopnia swój cel: bałamuci opinię publiczną wielu krajów i odwraca uwagę od innych spraw.

BAŁTYK

Propaganda niemiecka zwróciła w ostatnich dniach dużą uwagę na państwa bałtyckie i Gdańsk. Penetracja Niemiec w Łotwie, po wypadkach kłajpedzkich natrafiła na podatny grunt psychiczny i tym należy tłomaczyć pewne sukcesy dyplomacji niemieckiej. Mimo to państwa bałtyckie zachować pragną ścisłą neutralność, rozumiejąc słusznie, że tylko taka linia polityki zagranicznej zagwarantować im może spokój i bezpieczeństwo.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE

Odbywająca się w Sztokholmie konferencja państw skandynawskich, po chwilowych trudnościach wywołanych rozbieżnością zdań między Szwecją i Finlandią z jednej strony a Norwegią i Danią z drugiej strony, powzięła uchwałę zachowania ścisłej neutralności, pragnąc trzymać się z dala od bloków mocarstw europejskich. Konferencja wypowiedziała się również krótko o sytuacji państw bałtyckich, witając z zadowoleniem dążenia innych państw w uszanowaniu całości i wolności krajów bałtyckich.

Nie trzeba ukrywać, że państwa skandynawskie znajdują się także pod przemożną sugestią Niemiec, a zwłaszcza Dania, posiadająca wspólną granicę z Rzeszą. Uchwała o neutralności — równa się odrzuceniu propozycji Niemiec o zawarcie paktu o nieagresji. Tak to należy rozumieć... i zapisać na minus dyplomacji niemieckiej.

UKŁAD GOSPODARCZY NIEMIECKO—LITEWSKI

Toczące się rokowania gospodarcze litewsko-niemieckie natrafiły na poważne trudności wywołane wygórowanymi żądaniami Niemiec. Według informacyj jakie nadeszły z Kowna **Rzesza miała zażądać skierowania całego handlu litewskiego przez port w Klajpedzie, uczynienia z Litwy zaplecza gospodarczego dla kraju kłajpedzkiego, przy czym Niemcy wysunęli propozycje, aby Litwini nie budowali zakładów przemysłowych u siebie, a korzystali z tych, które musieli oddać po zagarnięciu Kłajpedy przez Rzeszę. 45 proc. wywozu i przywozu litewskiego ma iść do Rzeszy i pokrywane ma być przez Rzeszę.** Gdyby Litwa poszła na warunki Niemiec stałaby się kolonią Rzeszy i niebawem znalazła w niewoli gospodarczej partnera.

Nacisk Niemiec będzie duży, ponieważ Kłajpeda, jak zresztą wszystkie kraje korzystające z dobrodziejstwa protektoratu Rzeszy są gruntownie objedzone, a stosowany w kraju kłajpedzkim system rekwizycji doprowadza już tam do zaburzeń.

GDAŃSK

I wreszcie pozostaje stale pod obstrzałem propagandy niemieckiej — Gdańsk. Poniżej zamieszczamy ostatnią ciekawą wiadomość inspirowaną przez Rzeszę, a świadczącą, że Niemcy utrzymywać chcą za wszelką cenę przeświadczenie w świecie, że Wolne Miasto stanowić będzie stale punkt zapalny i niebezpieczny dla pokoju europejskiego. Ta akcja obliczona też jest na osłabienie nerwów...

LUCJAN HORSKI

Jeszcze jedna próba!

Niemiecki pomysł plebiscytu w Gdańsku

Z kół zbliżonych do niemieckiego urzędu spraw zagranicznych lansuje się wiadomość, że Senat Wolnego Miasta Gdańska ma zainscenizować w najbliższym czasie plebiscyt. Impreza ta miałaby przede wszystkim zadokumentować absolutną większość niemiecką i zademonstrować jednolitą wolę niemieckiej ludności, mając zaś rezultaty plebiscytu — słyszy się dalej — Wolne Miasto wypowie się „spontanicznie" za przyłączeniem do Rzeszy.

●

Pomysł wcale niezły, choć już nie nowy. Długo widocznie musiano głowić się w Berlinie co by z tym fantem uczynić, zanim ruszono dowcipem i powiedziano sobie: wobec tego nie Rzesza zażąda Gdańska, tylko na rozkaz Rzeszy Gdańsk zażąda „przyłączenia się" do Rzeszy.

Może świat jest tak naiwny, że uwierzy, iż odpowiedzialność za to ponosi nie Berlin, lecz władze gdańskie?... W tej dość naiwnie i zbyt topornie wyciosanej kombinacji zapomniano jednak o tym, że cały „wynalazek", jest wart funta kłaków, skoro wszelka próba jednostronnego rozwiązania zagadnienia z góry skazana jest na klęskę.

A zresztą, wracając do plebiscytu, pomysł to istotnie niezły, należałoby to jednak wpierw wypróbować urządzając plebiscyt w Czechach oczywiście pod kontrolą komisji międzynarodowej. Kto wie, czy doświadczeń z tego plebiscytu nie dałoby się następnie zastosować i na innych obszarach.



SAMOLOTY, UFUNDOWANE PRZEZ CZYTELNIKÓW PISMA ROLNICZEGO

W Mościcach pod Tarnowem odbyła się uroczystość przekazania wojsku samolotów, ufundowanych przez czytelników „Plonu". W uroczystości m. in. wziął udział wicepremier Kwiatkowski. Na zdjęciu rodzice chrzestni samolotu pp Ludwika Córuś Bachledowa i wicepremier Kwiatkowski.

Co ma na celu:

Podróż królewskiej pary angielskiej
do Nowego Świata

Przez mgły, zalegające Ocean Atlantycki, z szybkością 12 węzłów, przebija się „Empress of Australia". Po raz pierwszy w historii, — król i królowa Anglii udają się do Nowego Świata. Podróż odbywa się mimo ciągle bardzo silnego naprężenia międzynarodowego.

W ciągu 6 tygodni para królewska będzie przebywała zdala od brzegów angielskich. — Nie jest to wprawdzie odcięcie zupełne; radio i telefon umożliwią zachowanie stałego, codziennego kontaktu. W razie nagłych wydarzeń, możliwy jest pod opieką potężnej floty, wcześniejszy powrót do ojczystych brzegów.

Jednakowoż tak wielka podróż, na trasie 18.000 kilometrów, budzi pewne obawy w niektórych kołach angielskich. Wprawdzie formalnie władza króla jest bardzo nikła, ale w rzeczywistości wpływu jego osoby na sprawy Zjednoczonego Królestwa nie można lekceważyć. To też wizyta zostałaby prawdopodobnie odroczona ze względu na niebezpieczeństwo chwili, gdyby nie bardzo poważne czynniki, przemawiające za jej urzeczywistnieniem.

Chodzi więc o danie wyrazu przekonaniu, że mimo wszystko Wielka Brytania ciągle wierzy w możliwość pokojowego rozładowania istniejących niepokojów. O manifestowanie pokojowych intencji rządu, oskarżanego przez państwa osi o pchanie do wojny. Ale istotniejszą od wszystkich pobocznych powodów, a nawet od manifestacyjnego podkreślenia jedności Imperium Brytyjskiego, przez wizytę w Kanadzie, która, nawiasem mówiąc, trochę zbyt silnie, jak na gust rządu J. K. Mości, ciąży do swego potężnego sąsiada, jest chęć zacieśnienia stosunków między Londynem a Waszyngtonem.

Ogromne znaczenie Stanów Zjednoczonych dla losów konfliktu europejskiego, okazało się w całej pełni w latach 1917—1918. Dostawa surowców, żywności, amunicji, sprzętu wojennego i wreszcie żołnierzy, jest dla mocarstw zachodnich kwestią pierwszorzędnej wagi. Pytanie, jak zachowają się Stany w razie wybuchu wojny, decydowało już o niejednym posunięciu europejskich mężów stanu.

Jeśli zatym król Jerzy VI nie odłożył swej podróży, dzieje się to dlatego, że chwila obecna jest wyjątkowo szczęśliwa dla zbliżenia amerykańsko—angielskiego.

W wirze zdarzeń

Stosunki z Sowietami

Obsadzenie stanowiska kierowniczego na warszawskiej placówce dyplomatycznej Sowietów, wkrótce po ustąpieniu komisarza Litwinowa, zdaje się dowodzić, że nowe kierownictwo sowieckiej polityki zagranicznej przywiązuje wagę do pełnej normalizacji stosunków z Polską.

Nowomianowany ambasador, p. Mikołaj Iwanowicz Szaronow, obejmie placówkę warszawską, opuszczoną przez p. Jakuba Dawtjana. Słuch wszelki po tym dyplomacie zaginął mniej więcej w listopadzie 1937 r. Od tego czasu kierował ambasadą sowiecką w Warszawie charge d'affaires, a przedłużanie się tego wyraźnie nienormalnego stanu rzeczy pozbawiło właściwie dyplomację sowiecką możliwości utrzymania normalnych kontaktów dyplomatycznych z kierownictwem polskiej polityki zagranicznej w Warszawie.

W okresie trwania sowieckiego dyplomatycznego „vacuum" w Warszawie, doszła do skutku deklaracja z dn. 26 listopada r. ub., ustalająca, że układ o nieagresji z 1932 r. jest nadal podstawą stosunków polsko-sowieckich.

Deklaracja ta przywróciła stan normalnych, sąsiedzkich stosunków pomiędzy Polską i jej wielkim wschodnim sąsiadem. Obecnie — nominacja ambasadora Szaronowa jest najwidoczniej zewnętrznym dowodem normalizacji — tych stosunków, tak jak obsadzenie stanowiska sowieckiego przedstawiciela handlowego przez p. Nikitina i wejście w życie polsko—sowieckiego układu handlowego dowodzi normalizacji sąsiedzkich stosunków gospodarczych.

●

Jeszcze jedna aneksja

Niemcom wolno jest już czytać dzieła św. Augustyna. Wolno dla tego, bo pan M. Dyroft, profesor filozofji na uniwersytecie w Bonn, ustalił po długotrwałej pracy, że Patrycjusz, ojciec św. Augustyna był Niemcem; że Monika, matka jego miała najwyżej kilka kropel krwi fenickiej; że wreszcie sam święty „w twórczości swojej reprezentował wyraźny typ umysłowości niemieckiej". (!!!)

Takie i tym podobne „certyfikaty" wystawia obecna nauka niemiecka, podporządkowana stuprocentowo doktrynie rasistowskiej.

●

Inne pięćdziesięciolecie

Prezydent Portugalii, doktór Olivero Salazar, ukończył ostatnio pięćdziesiąt lat. Rocznica urodzin dwóch dyktatorów europejskich przypada w jednym tygodniu, tylko że w Lizbonie obchodzona była o wiele dyskretniej niż w Berlinie.

Dyktatura portugalska jest zresztą nawskroś pokojową i opartą na zasadach chrześcijańskich. Prezydent Salazar wykazał olbrzymią pracę podniesienia finansowego i gospodarczego kraju, przez co Portugalia znajduje się na drodze do swej dawnej świetności.

●

Coś dla plotkarzy

— Słyszał pan o tych dwóch pociągach rannych, co przybyły dziś z Gdańska?

— Nie może być? Kto, jak, kiedy?

— No jak zawsze: pośpieszny o 7 m. 15 i osobowy o 9 m. 40.

— Ach, żartowniś z pana...

Albo inny alarm:

— Wie pan, że wszystkie ulice w Gdańsku są obsadzone, i wszystkie place również.

— Nic nie słyszałem. Przez kogo na Boga?

— Drzewami rzecz prosta.

Trzeba żartować i powtarzać dowcipy — nawet stare, zmurszałe — bo inaczej zamienimy się w armię karawaniarzy. Długie nosy to najgorsza rzecz w ciężkich czasach.

W żałobną rocznicę

W PRZEDEDNIU UROCZYSTOŚCI

ku czci wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego

Onegdaj w sosnowieckim Ratuszu odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Kaczkowskiego posiedzenie Komitetu obchodu żałobnej rocznicy śmierci Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na posiedzeniu tym ustalono program obchodu.

W dniu 11 maja rozklejone zostaną afisze związane z obchodem. W dniu 12 maja o godz. 9 odprawione zostanie nabożeństwo w kościele parafialnym dla młodzieży, a o godz. 10 dla starszego społeczeństwa. O godzinie 20 zbiórka organizacyj PW ze sztandarami: Związku Peowiaków, Związku Strzeleckiego, Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Młodej Polski, OMP, Powstańców Śląskich, P. W. Kobiet, Pocztowego PW. Kolejowego PW, — przed Ratuszem. O tej samej godzinie zbiórka stowarzyszeń społecznych ze sztandarami. Komendę nad przybyłymi organizacjami obejmuje kpt Bulka.

O godz. 20 m. 44 zapalony zostanie stos. Od godziny 20 m. 45 do 20 m. 48 cisza, dla uczczenia pamięci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Komitet zwraca uwagę:

Syreny fabryczne: Huty Katarzyna, Huty Milowice, walc. Hr. Renard i kopalni Modrzejów będą sygnalizować:

a) o godz. 20.45 krótkim 10-sekundowym sygnałem rozpoczęcie ciszy,

b) o godz. 20.48 długim 1-minutowym sygnałem zakończenie ciszy.

W okresie od godz. 20 do godz. 21 w tym dniu wszelkie syreny innych zakładów przemysłowych mają być unieruchomione, a uregulowanie wewnętrznego toku pracy w tych zakładach powinno być przeprowadzone bez użycia własnych sygnałów syrenowych.

Sprawą sygnalizacji zarządza kpt. Chmielowski.

Po zakończeniu ciszy nastąp odczyty wania myśli Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, przez naczelnika K. Nawrockiego.

Komitet apeluje do mieszkańców, aby w dniu obchodu rocznicy Żałoby Narodowej udekorowali miasto żałobnymi flagami (apowitymi w krepę lub opuszczonymi do połowy), oraz aby wszyscy przestrzegali trzechminutowej ciszy. Od godz. 20 m. 45 do godz. 20 m. 48 — powinien ustać wszelki ruch pieszy i pojazdów konnych, mechanicznych i tramwajów. O rozpoczęciu ciszy zawiadomią syreny.

W BĘDZINIE

Program uroczystości żałobnych w Będzinie w dniu 12 bm. w dniu Żałoby Narodowej ustalony został przez Komitet następująco:

o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne w miejscowym kościele parafialnym przy udziale przedstawicieli wojska, urzędów i organizacji;

o godz. 19 — zbiórka organizacji w koszarach skąd wymarsz na Plac 3-go Maja;

od godz. 20.20 do 21 — uroczystości żałobne na Placu 3 Maja: o godz. 20.25 raport komendantowi garnizonu; o godz. 20.30 — przemówienie komendanta garnizonu; o godz. 20.40 — 20.44 — werble; o godz. 20.43-45 — syreny i dzwony; o godz. 20.45 — zapalenie ogniska; o godz. 20.45 — 20.48 — cisza; o godz. 20.48 — 20.50 — syreny i dzwony — Marsz żałobny; o godz. 20.50 — 21-ej odczytanie wyjątków z pism Józefa Piłsudskiego; o godz. 21 — Hymn państwowy; zakończenie uroczystości.

Organizacje proszone są o wzięcie udziału w uroczystościach żałobnych w mundurach i ze sztandarami przewiązanymi krepą.

W DĄBROWIE

W ub. wtorek odbyło się w sali Rady miejskiej w Dąbrowie pod przewodnictwem prezydenta Trzęsimiecha posiedzenie lokalnego komitetu uroczystości żałobnych w czwartą rocznicę zgonu Marszałka J. Piłsudskiego.

Ustalony porządek uroczystości przedstawia się następująco: godz. 8.30 rano nabożeństwo dla szkół powszechnych; godz. 9.30 rano nabożeństwo dla szkół średnich, organizacyj i starszego społeczeństwa; godz. 19 — zbiórka organizacyj na placu szkoły nr 1 przy ulicy 3 Maja 3, skąd przemarsz ulicami miasta do ogródka przedszkola im. Kr. Jadwigi, gdzie nastąpi rozpalenie ogniska chwila ciszy oraz odczytanie przez kpt. Nowakowskiego „Wskazań Józefa Piłsudskiego".

ZARZĄD POWIATOWY FEDERACJI PZOO wzywa wszystkie organizacje sfederowane, aby zarządziły o godz. 19 zbiórki w swoich lokalach, a następnie stawiły się na miejsce zbiórek i wzięły udział ze sztandarami w uroczystościach żałobnych ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego w ramach lokalnych programów.

(—) R. Chotewski
Prezes Zarządu Pow. Federacji PZOO

RADA GRODZKA W SOSNOWCU RODZINY I ZWIĄZKU REZERWISTÓW wzywa wszystkie czonkinie i członków do przybycia przed Ratusz w Sosnowcu o godz. 20. celem wzięcia udziału w uroczystości żałobnej ku czci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

ZARZĄD ODDZIAŁU ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ w Sosnowcu wzywa swych członków do gremialnego udziału w uroczystościach związanych z obchodem 4 rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Msza żałobna w dniu 12 bm. o godz. 10 w kościele parafialnych w Sosnowcu. Zbiórka przy sztandarze związkowym w tymże dniu o godz 19.45 przed Ratuszem w Sosnowcu

ZARZĄD KOŁA HARCERZY Z CZASÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ w Sosnowcu wzywa swych członków do licznego udziału w uroczystościach związanych z obchodem 4 rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Msza żałobna w dniu 12 bm. o godz. 10 w kościele parafialnym w Sosnowcu. Zbiórka przy sztandarze hufca harcerzy w tymże dniu o godz. 19.45 przed Ratuszem w Sosnowcu.

ZARZĄDY ODDZ. ZW. LEG. POL. I POW W SOSNOWCU wzywają swych członków do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym o godz. 10 w dniu 12 bm. tj. w dniu Żałoby Narodowej. Następnie o godz. 20 zbiórka przed Ratuszem w Sosnowcu, aby w rocznicę momentu zgonu, chwilą ciszy i wysłuchaniem Jego wskazań, uczcić pamięć Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego

DANCINGI NIECZYNNE

W dniu 12 bm. jako w czwartą rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego — dancingi w Zagłębiu będą nieczynne

ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW A. P. ODDZ. W BĘDZINIE zawiadamia członków, że w dniu 12 bm. odbędzie się zbiórka członków w lokalu przy ul. Okrzei 5 celem wzięcia udziału w obchodzie czwartej rocznicy śmierci Marszałka Polski. Zbiórka o godz. 16, przybycie obowiązkowe.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

11 Maja — **Czwartek**

Franciszka w., Mamerta
Jutro: Pankracego m.
Słońca wsch. 3,49, zach. 19,16
Księżyca wsch. 0,27, z. 10,49

KRONIKA HISTORYCZNA:

1573 Henryk Walezy obrany królem.
1768 Klęska Konfederatów barskich pod Podhajcami.
1838 Zmarł w Wilnie Jędrzej Śniadecki, znakomity przyrodnik i pedagog.
1919 Słynna bitwa pod Kaniowem.

PRZYSŁOWIA:

Gdy się w maju pszczoły roją,
Takie roje w cenie stoją.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „U kresu drogi".
PATRIA: „Jej kochany chłopiec".
EDEN: „Żona-lalka".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Tarskiego — ul. 1-go Maja 18
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zielesińskiego — ul. Orla 28

—ooOoo—

✕ **ZARZĄD ODDZIAŁU ZWIĄZKU POŁOŻNYCH** wzywa wszystkie koleżanki jak i nie członkinie na zebranie, które odbędzie się dn. 14 bm. o godz. 18 w sali Związku „Praca" w Sosnowcu przy ul. Mariackiej 1. Zebranie odbędzie się w celu zebrania funduszu na FON. Obecność wszystkich położnych obowiązkowa.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w czwartek 11 bm. o godz. 20 popularne przedstawienie cieszącej się wielkim powodzeniem doskonałej komedji R. Niewiarowicza pt. „DLACZEGO ZARAZ TRTGEDIA" w reżyserji M. Bieleckiego. Ceny miejsc: parter od 1 zł do 1.30, amfiteatr 55 gr. galeria 25 gr. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis", obok dworca, tel. 62313.

W sobotę 13 bm. o godz. 20.30 premjera doskonałej komedii w 3 aktach D. Niccodemiego pt „GAŁGANEK" z gościnnym występem znakomitego gwiazdora ekranu polskiego, bohatera filmów: Wrzos, U kresu drogi, Doktór Murek i in. FRANCISZKA BRODNIEWICZA w otoczeniu zespołu artystów Teatru Miejskiego w Sosnowcu, w reżyserji K. Vorbrodta. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis"

—ooOoo—

Teatr w Katowicach

Czwartek 11 bm. godz. 20 — „Temperamenty" (premjera)

Piątek 12 bm. godz. 15.30 — Akademja żałobna w rocznicę zgonu Marsz. Józefa Piłsudskiego; godz. 20 — „Gałązka rozmarynu"

Sobota 13 bm. godz. 15.30 — „Teść"; godz. 2 0— „Temperamenty"

—ooOoo—

Poświęcenie sztandaru

ZW. B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ W STRZEMIESZYCACH

Zarząd Zw. b. ochotników A. P. w Strzemieszycach komunikuje, że termin uroczystości poświęcenia sztandaru oddziału ustalono na dzień 4 czerwca rb.

Zorganizowaniem uroczystości zajmie się powołany komitet z p. Fr. Szygalskim na czele. Zebrania komitetu odbywać się będą we środy od godz. 17 do 20 w lokalu własnym przy ul. Kolejowej 6.

W ciągu maja żadne zbiórki nie są przewidziane.

Z rozmówek kawiarnianych

KWIAT LIPOWY

Od pewnego czasu prowadzona jest w Niemczech akcja propagandowa, mająca na celu nakłonienie ludności do picia zamiast piwa — odwaru z kwiatu lipowego.

Podobno jednak niezbyt chętnie stosują się do tych wezwań. Za bardzo im to pachnie lipą...

✕

PO PIĘĆDZIESIĄTCE

— Już teraz wiem dlaczego Hitler nie boi się wojny!

— ???

— Bo już nie jest w wieku poborowym.

✕

KAMIEŃ Z SERCA

Aktor G., spotyka na ulicy żonę swego przyjaciela, z którym nie widział się już od dłuższego czasu.

— Moje uszanowanie pani... Co porabia Karol?

— Umarł przed miesiącem... — odpowiada ze smutkiem młoda kobieta.

— Umarł? A ja już obawiałem się, że on gniewa się na mnie!

—ooOoo—

Koncentracja hufców szkolnych

W KATOWICACH

W piątek, 12 bm. odbędzie się w Katowicach pierwsza tego rodzaju w szkolnictwie średnim koncentracja hufców szkolnych z całego województwa śląskiego. W koncentracji weźmie udział 4500 junaków. Koncentracja pomyślana jest jako uczczenie pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w czwartą rocznicę zgonu oraz przegląd gotowości młodzieży do obrony kraju i próba dyscypliny i sprawności. O godz. 9 rano odbędzie się w kościele garnizonowym Msza św., o godz. 11.30 przegląd batalionów hufcowych, a o 13 defilada, poczym w Śląskich Zakładach Technicznych odbędzie się obiad żołnierski.

Ze Związku Pań Domu

Dnia 11 bm. tj. dzisiaj o godz. 16 odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu, 3 Maja 25 miesięczne zebranie członkiń Związku Pań Domu, na którym dyrektorka instytutu psychotechnicznego mgr Jadwiga Boye będzie mówiła o wyborze zawodu młodzieży żeńskiej i męskiej.

Na zebraniu będzie również omawiana sprawa przygotowania gospodarczego na wypadek wojny — według danych opracowanych w Warszawie przez Instytut Gospodarstwa Domowego.

Ze względu na aktualność tematów zarząd uprasza członkinie i sympatyczki o liczne przybycie.

—ooOoo—

✕ **ZARZĄD KOŁA BYŁYCH WYCHOWANEK GIMN. IM. EMILII PLATER** w Sosnowcu przypomina wszystkim koleżankom, że w czwartek dnia 11 bm. odbędzie się zebranie w lokalu Stowarzyszenia Techników, 3 Maja 25 o godz. 19.30. Na zebraniu tym koł. K. Paszycowa wygłosi odczyt pt. „Przygotowanie kobiet na wypadek wojny". Wszystkie koleżanki proszone są o liczne i punktualne przybycie.

Kiedy dalsza rodzina
MA PRAWO DO RENTY WYPADKOWEJ?

Dalsza rodzina ma prawo do renty wypadkowej, gdy ubezpieczony zmarł wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej, a pozostała po nim wdowa i sieroty pobierają razem mniej, niż dwie trzecie przeciętnego miesięcznego zarobku osoby zmarłej.

Prawo do tej renty mają członkowie dalszej rodziny w następującej kolejności i pod nast. warunkami: 1) wnukowie — jeżeli byli na wyłącznym utrzymaniu zmarłego, 2) rodzice — jeżeli pozostają w niedostatku, 3) dziadkowie — jeżeli pozostają w niedostatku, 4) wnukowie — jeżeli byli na przeważnym utrzymaniu zmarłego, 5) rodzeństwo — jeżeli było na wyłącznym lub przeważnym utrzymaniu zmarłego.

Jeżeli jednak renta wdowia i sierot, albo renty kilku sierot wynoszą razem 66.6 zarobku, wówczas dalsza rodzina nie ma prawa do renty, ponieważ pierwszeństwo ma tu bliższa rodzina, tj. wdowa i dzieci.

—oOo—

Cofnięcie urlopów turnusowych
NA KOPALNI „DOROTA“

Jak donosiliśmy już, do Zagłębia Dąbrowskiego przybył okręgowy inspektor pracy z Kielc inż. Maciejewski, który konferował onegdaj z przedstawicielami kopalni „Dorota“ w sprawie cofnięcia urlopów turnusowych.

Na urlopach turnusowych przebywało 102 robotników, z których przyjęto już do pracy 65.

Wczoraj w wyniku dalszych rozmów ustalono, że pozostali robotnicy, przebywający na urlopie turnusowym zostaną zatrudnieni w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

—xx—

Delegacja robotników
U OKRĘGOWEGO INSPEKTORA PRACY

W zakładzie pilnikarskim Stacherskiego w Sosnowcu, jak o tym donosiliśmy wczoraj, robotnicy zastrajkowali w związku z zaleganiem przez pracodawcę w wypłacie zarobków.

Wczoraj delegacja strajkujących robotników zgłosiła się u okręgowego inspektora pracy, prosząc o interwencję.

Dziś w inspektoracie odbędzie się przeciwko właścicielowi zakładu rozprawa karno administracyjna.

—oOo—

Wycieczka autobusami
PO ZAOLZIU

Związek Strzelecki Sosnowiec Stary zawiadamia, że wycieczka na Zaolzie wyznaczona na dzień 7 bm. z powodu niepogody została przesunięta na dzień 14 bm. (niedziela).

Marszruta obejmuje zwiedzanie Cieszyna, Trzyńca, Jabłonkowa, Istebnej i Wisły. Wyjazd z Sosnowca sprzed lokalu Z. S. Kołłątaja 17 o godz. 5 rano. Powrót około godz. 22.

Informacje i zapisy w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 17 do dnia 12 bm przyjmują pp.: wiceprezes J. Kozłowski i skarbnik P. Chrząszcz (cały dzień).

—oOo—

Przysypany ziemią
PONIÓSŁ ŚMIERĆ

W ub. wtorek wydarzył się w Okradzionowie tragiczny wypadek, którego ofiarą padł Antoni Koziak, jeden z miejscowych gospodarzy.

Koziak wykopując kamienie ze starych fundamentów na głębokość przeszło półtora metra został przysypany ziemią.

Ponieważ nikt nie był świadkiem wypadku i nie pośpieszył zasypanemu z pomocą, to też nieszczęśliwy poniósł śmierć wskutek uduszenia.

Wypadek spostrzeżono dopiero po upływie pół godziny i odkopano już tylko zwłoki Koziaka.

—oOo—

Pijany szofer z Sosnowca
SPOWODOWAŁ KATASTROFĘ

W Busku-Zdroju wskutek śliskiej nawierzchni i nieuwagi szofera wpadł do rowu samochód komunikacyjny przedsiębiorstwa samochodowego „Zdrój“ w Kielcach, prowadzony przez szofera Ant. Sośtyma - Sosnowca. Policja ustaliła, że szofer był nietrzeźwy!

Pasażer Piotr Fedorenko z Przemyśla doznał ciężkich obrażeń i musiano go przewieźć do szpitala w Pińczowie. Szofera zatrzymała policja.

—oOo—

Para oszustów
OKRADA NAIWNYCH NA „ZGUBĘ“

Dnia 4 bm. na targu w Oświęcimiu jakiś mężczyzna i kobieta okradli niejaką Mariannę Bernaś na t. zw. „zgubę“, zabierając jej 140 zł.

Oszukańczy ten trick polega na tym, że kobieta, udając, że znalazła paczkę pieniędzy, zwraca się do znajdującej w pobliżu niej osoby, proponując podzielenie się znalezionym skarbem. Gdy naiwny, lub naiwna zgadza się na tę propozycję, oszustka zaprowadza daną osobę w ustronne miejsce, gdzie ma odbyć się podział. Wówczas niespodziewanie zjawia się właściciel skarbu, który domaga się zwrotu pieniędzy. Dochodzi wówczas oczywiście do awantury, przy czym rzekomy właściciel sprawdza ile pieniędzy posiadają osoby, które chciały podzielić się jego zgubą. W międzyczasie oszuści okradają sprytnie swą ofiarę i ulatniają się.

Ponieważ w ostatnich dniach podobni oszuści pokazali się również w Sosnowcu, przeto podajemy ich rysopis. Oszust liczy około 40 lat, wzrostu średniego, ubrany w jasną kurtkę długie jasne spodnie i jasną czapkę; wspólniczka jego ma około 30 lat, wzrostu średniego, ubrana w czarną chustkę i podniszczoną garderobę, zezowata, podobna do cyganki.

W razie natknięcia się na parę oszustów należy zawiadomić natychmiast policję.

—oOo—

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA.** Funkcjonariusze Wydziału Śledczego w Sosnowcu zatrzymali Bolesława Żabę, bez stałego miejsca zamieszkania, który dokonał kradzieży mieszkaniowej na terenie powiatu miechowskiego. Od zatrzymanego odebrano rewolwer, skradziony Stanisławowi Rochowi we wsi Zagórów. Złodzieja przekazano do dyspozycji policji w Miechowie.

TO BYŁO TAK:

RADIO

Czytałem wiele humorystycznych kawałków na ten temat. Ale myślałem, że ot, bujają jegomości.

A tu, proszę was, okazuje się, że nawet w mojej rodzinie takie wypadki mają miejsce.

Mój wuj Michał, stary ziemianin, ma majątaczek koło Krakowa.

Na oko chłop jak należy — syna posyła do szkoły, gazetę od czasu do czasu czyta, a nawet sam potrafi sobie krawat zawiązać.

Więc, powiadam, ma ten wuj syna i posyła go do szkoły.

A ten syn, mój kuzyn znaczy, kupił sobie tydzień temu radio.

Wuj nic.

Spojrzał na lakierowane pudełko, przyjrzał się dokładnie drutom wszelakim i wtyczkom i potem podrapał się w ciemię i splunął.

A kuzyn majstrował, majstrował parę dni, w niedzielę antenę zakładał, druty jakieś przeciągał przez stodołę — wuj nic.

Patrzył tylko na to wszystko, wciągał w piersi powietrze i wypuszczał.

Około jedenastej w nocy udało się wreszcie kuzynowi wydobyć z aparatu pierwsze dźwięki. Zajrzał wuj do niego do pokoju, posłuchał muzyki, popatrzył, jak lampy świecą, to, tamto, wzruszył wreszcie ramionami i nic nie mówiąc, poszedł spać.

Nie podobał mu się ten wielkomiejski wynalazek.

Podejrzana wydała mu się ta cała skrzynka.

Ale milczał i tłumił w sobie wzburzenie.

Fatalne skutki radia, jak przewidział, nie dały na siebie długo czekać.

W nocy zaczął lać deszcz i zrobiło się zimno, jak w jesieni.

Leje deszcz przez dwa dni bez przerwy, zalewa dopiero co zazielenione pole, wreszcie wicher zrywa się niemożliwy.

W kominie huk i wycie, jak w piekle.

Cały dom się chwieje.

A radio gra...

Zdecydował się wuj koniec końcem.

Gdy onegdaj rano otworzył kuzynek oczy, radia w pokoju nie było.

Zerwał się na równe nogi i do wuja.

— Gdzie jest radio? — wrzasnął rwącym się głosem.

— W stawie — odparł spokojnie wuj — tam koło grobli!...

I zanim oszołomiony kuzyn zdążył otworzyć usta, wuj pokazał mu palcem na stodołę, którą przytłoczyła wywrócona w nocy grusza, rzekł:

— Popatrz, co twoje radio narobiło?

MILCIO

O właściwy sposób kształcenia
przyszłych kupców polskich Zagłębia

W dniu 8 bm. odbyła się w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu konferencja z udziałem wizytatora Witkowskiego w sprawie utworzenia od nowego roku szkolnego IV klasy o kierunku praktyczno-kupieckim w gimnazjach kupieckich męskim i żeńskim w Sosnowcu. IV klasy w tychże gimnazjach będą miały na celu przystosowanie nauczania młodzieży do jednej wzgl. kilku pokrewnych dziedzin handlu, bądź też do potrzeb administracji handlowej przedsiębiorstw przemysłowych z pogłębieniem regionalnych warunków gospodarczych. Program nauki obejmuje kierunek praktyczno - kupiecki, polegający na połączeniu nauk w szkole z całoroczną praktyką ucznia w handlu towarowym, która to praktyka uzupełnia naukę w szkole.

Po rozważeniu przez obecnych najrozmaitszych koncepcyj co do sposobu i czasu odbywania praktyki, zebrani stanęli na stanowisku, że najracjonalniejszym sposobem będzie 4-rodniowa nauka w szkole i 2-dniowa praktyka w sklepie w ciągu całego roku szkolnego, pozwoli to bowiem z jednej strony na zachowanie ciągłości nauczania, z drugiej zaś — na zapoznanie się przez młodzież z całokształtem prac w handlu.

Gorącym apelem wizytatora Witkowskiego do całego kupiectwa Zagłębia Dąbrowskiego, by w poczuciu doniosłości rozwoju handlu udzielili w swych przedsiębiorstwach praktyk, a następnie płatnych posad dla absolwentów IV klas gimnazjów kupieckich, zakończono posiedzenie.

Pomnażajmy kadry fachowców

Paląca kwestia pomieszczeń
dla szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu

W dniu 8 bm. odbyło się przy współudziale wizytatora Witkowskiego z Kuratorium Okręgu Szkolnego krakowskiego posiedzenie komisji kształcenia zawodowego i dokształcającego Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu.

Po przyjęciu protokółu z poprzedniego posiedzenia komisji, dyrektor inż. Wołejko, kierownik T-wa Kursów Technicznych w Dąbrowie, zdał sprawozdanie z 11-miesięcznych kursów dla pracowników fizycznych w przemyśle zorganizowanych w swoim czasie przy wyżej wspomnianym Towarzystwie. Kurs powyższy został uruchomiony w połowie czerwca rb. dla 50 osób, rekrutujących się spośród bezrobotnych, którzy wykazali się bądź to świadectwem czeladniczym, bądź też co najmniej 6-letnią pracą w przemyśle, z inicjatywy Biura Wojskowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu pod patronatem Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego i Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu dzięki świadczeniom ze strony przemysłu woj. kieleckiego oraz Funduszu Pracy.

Kursanci stanowią dobry materiał na przyszłych fachowców, przy czym program nauki stoi wyżej poziomu szkoły rzemieślniczej. Kursanci będą poddani 18 bm. końcowemu egzaminowi piśmiennemu i ustnemu z tym, iż kursanci nie posiadający świadectwa czeladniczego skorzystają, dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się Izby Rzemieślniczej, z pewnych ulg przy ich zdobyciu.

Następnie komisja rozpatrzyła projekt zmiany dotychczasowego sposobu podziału zapomóg państwowych na szkolnictwo zawodowe.

Chodzi mianowicie o to, że sytuacja finansowa szkół zawodowych, położonych na terenie Izby, jest bardzo różna, przy czym różnice te wypływają w głównej mierze z tego faktu, czy dana szkoła znajduje się w stadium rozwoju, czy też egzystuje od szeregu lat, w przeciągu którego to czasu zdążyła się zaopatrzyć w potrzebne jej pomoce naukowe, inwentarz itd. Sytuacja finansowa poszczególnych szkół jest też w ogromnej mierze uzależniona od tego, czy dana szkoła posiada własny gmach, czy też mieści się w wynajętym lokalu. W tym stanie rzeczy powstał w Izbie sosnowieckiej projekt, który został zaakceptowany przez komisję, by wystąpić do Ministerstwa WR i OP z wnioskiem, aby z sumy, jaka jest przeznaczona na zapomogi dla szkolnictwa zawodowego, wyłączyć pewną kwotę z przeznaczeniem jej wyłącznie na budowę własnych gmachów szkolnych. Suma ta nie byłaby przy tym rozdrabniana, jak to ma miejsce dotychczas, lecz asygnowana dla jednej lub niewielkiej ilości szkół, przy ustaleniu pewnej kolejności potrzeb.

Następnie komisja dokonała rozdziału subwencyj Izby pomiędzy 4 szkoły zawodowe z okręgu Izby, oraz podziału 8 stypendiów wieczystych Izby im. Marszałka Piłsudskiego — w kwocie zł 2000 pomiędzy 4 najbardziej potrzebujących pomocy i odpowiadających warunkom statutu stypendialnego — uczniów szkół typu technicznego oraz 4 uczniów szkół typu handlowego.

Z kolei rozpatrzono podania kilku nauczycieli szkół zawodowych ubiegających się o subwencję Izby na wyjazd za granicę w celach naukowych.

W końcu przedmiotem obrad była sprawa wprowadzenia fakultatywnych egzaminów dla uczniów kupieckich, przy czym z uwag na rozbieżność stanowisk, jaka zarysowała się w tej kwestii w Izbie, komisja przekazała ostateczne załatwienie tej kwestii zarządowi Izby.

CZUWAJ

TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI

ROK V--NR. 205

Za i przed kulisami

Jak Harcerstwo w Sosnowcu

uczciło dzień Swego Patrona

Tradycja — a jakże — jest!

Jak było w ubiegłym roku, jak było dwa, trzy, pięć lat temu, uroczystość „jurajską“ obchodziliśmy w Sosnowcu z należytą pompą i ze wszystkimi szykanami.

Rozesłało się więc skautowe pozdrowienia wszystkim „bliższym sercu“. Prasa również coś tam, czego zwyczaj, napomknęła, no, a już w drużynach, to o jurgiel panował niebywały! Bo oto po raz pierwszy zdarzyło się, że harcerki miały pokazać się na deskach Teatru w programie Wieczoru Świętojerskiego.

O raju! raju- Ewva! Zdechł kanarek!

Ponieważ tak wypadło, że mnie powierzono pieczę nad scaleniem programu teatralnego i w ogóle stroną, że tak powiem, „dramatyczno - wygłupkową“, przeto miałem możność wysondować głębię przejęcia konkurencyjnego, w poszczególnych trupach (czytaj zespołach).

Harcerze, na odbywanych próbach natarczywie dopytywali się o jakość, rodzaj i poziom „numerów“ zgłoszonych przez zespoły żeńskie, drużyny zaś dokładały się w przygotowaniach, pragnąc godnie wstąpić w szranki owego turnieju o sławę aktorską i debiutem nie tylko podbić publiczno. ale zdystansować dufnych harcerzy.

„Słoneczna Drużyna“ harcerek, przy gimn. E. Plater, obkuwała swoje inscenizacje. — Dziewczęta heroicznie narażały się na wydziwiania woźnych, że: „Po darmo niszczą wyfroterowaną podłogę...“ (próby odbywały się w okresie wielkanocnych ferii). Gromada „Słonecznych Ludków“ balansowała po... korytarzu! Wyparte przez starsze ze sceny, maleńkie dziewczątka z zapałem wytupywały rytm buńczucznych tańców, pod okiem czarnej, śmigłej instruktorki. Zaś w szkole na Żytniej „u p. Barańskiego“, jak się to potocznie mówi, harcerki i harcerze walkowali, a walkowali „górala“, postanawiając za każdą kroplę potu, setne zebrać oklasków. W „Trójce“ rzęsisty brzmiał Mazur.

A harcerze?

Też robili swoje.

I gdy wreszcie nadszedł decydujący dzień, owładnęliśmy Miejskim Teatrem. No — myślałem sobie — dobrze, że nasz zespół z dyr. Vorbrodtem wyjechał gdzieś z gościnnym występem na prowincję, bo kto wie, czy nie cofnąłby się, myśląc że pobłądził, na widok towarzystwa, jakie wypełniło garderoby zakulisy.

Chłopaki, jak chłopaki. Zapomnieli o zbliżającej się godzinie występu, jeno z dreszczykiem pokusy spoglądali na niezliczone zakamarki, kuszące do gonitw i hasania..., na zwisające ze stropu liny, po których tak byczo można się piąć w górę i stamtąd lekceważyć świat!.. Na tajemne i nieodgadnione w swym przeznaczeniu rupiecie i graciska walające się w lamusie, z których, przy odrobinie zmysłu inżynierskiego, „pierwszorzędną“ można by ustawić fortecę i wypowiedzieć wojnę całej ludzkości!

Dziewczęta nie. Ten inny popęd zdradzały. Małe kobitki- Trzeba było widzieć owe zuszki siedmio, czy ośmioletnie, krygujące się przed lustrami, upinające kokardy, lub, gdy unosząc z estradowym gestem jedwabne sukienczyny, wykonywały dyg, w podzięce za wyimaginowaną owację. Dorwały się do różu! Za chwilę krasne przecie i tak młode pyszczki, pokryły się niesamowitą warstwą „kolorków“... — Pocierały tym nie tylko policzki, ale podbródki, czoła, ba! noski. Dwa pudełka różu zrobiły się — kamfora. Kilka szminek zamortyzowały w mgnieniu oka. Doszło do tego, że starsze drużyny musiały wyławiać co mniejsze „brzdące“ i niwelować im nadmierne pokłady kosmetyków na buziach, chusteczkami od nosa.

Góral zaś jeden, z orkiestry przyszedł do mnie z pretensją, że mam kiepski klej, bo oto przyprawił sobie wąsa i „nie chce mu się trzymać“.

Rzeczywiście, nieforemne, rude wiechy własnym ciężarem odrywały się spod nosa, choć górna warga niefortunnego wąsacza aż lśniła od jakiejś cieczy. Patrzę — lakier do klejenia nieodpieczętowany. Mastykę mam jeszcze zamknięty w walizce. Czym więc to kleiłeś? O, tym — powiada i pokazuje mi leżącą na stole tubkę. Wazelina.

Człowieku!!..

Z trudem udało mi się wreszcie opanować cały ten mętlik i gdy mechanik dzwonkiem jął spędzać publiczność z foyer na widownię, wyczerpany do cna i schrypnięty, miałem jednak zespoły gotowe na scenę.

W imię Ojca i Syna...

To już Bronka Czuszkówna ze „Słonecznej“ nurknęła zza kulisy, prosto w oblicze czarnej czeluści, z której setki ócz wpijało się w jej dziewczęcą postać, w szary ujętą mundurek. Może nieco za głęboko stanęła, ale tremy nie miała. Równym, miłym głosem snuła „Legendę Księżycową“ o św. Jurze i gdy po skończeniu schyliła ciemną główkę w ukłonie, kaskada oklasków spłoszyła ją ze sceny. A za nią szły „Słoneczne“.

W pięknej, sumiennie opracowanej rytmice „Siewcy sieją łan“, zgodnym śpiewem czystych głosów zaklęły uwagę widzów.

W zbiorowej deklamacji „Hej przed nami bramy świata!“ zabłysły istotnym artyzmem. No, ale już inscenizacja „Płynie Olza“ to był kwiat programu.

Gdy zaczęła mówić drużynowa, prostymi słowy poety Morcinka, haftując opowieść o rozkwitaniu tego, co dziś w cudną prawdę wolności Zaolzia dojrzało... Gdy następnie, przy akompanjamencie śpiewu drużyny, dwie inne harcerki ze szczerym przejęciem snuły poemat cudny i potężny o boju garści straceńców z wioski pogranicznej, gdy nocą dążyli do polskiego Cieszyna. O bohaterstwie wyrostków—rycerzy... I gdy później mocnym śpiżem zadźwięczały strofy opowieści wkroczenia kolumn Bortnowskiego na wyzwoloną ziemię, widownia dreszczem najistotniejszego przeżycia drgnęła i poddając się tak żywo rzeźbionemu słowem nastrojowi, z zapartym oddechem chłonęła echa niedawnego wczoraj.

Gdy opadła kurtyna, zerwał się huraganowy grzmot oklasków i brzmiał długo... długo nagradzając zasłużenie „Słoneczne“ artystki.

I przewinęły się przed gośćmi piękne popisy jednostek i zespołów. Dr Leszek Gałka, utalentowany, młody skrzypek z „Dwójki“ kołysał salę nieśmiertelną „Legendą“ A. Wieniawskiego, wykonaną ze zrozumieniem i dużą techniką.

Dwaj „solenizanci“ nie pokpili sprawy. Jurek Krupa z „Ósemki“ z patosem deklamował bojowy wiersz rycerza, wywijając pod nosem pierwszym rzędom mieczem... tekturowym. Zaś Jurek Kawka, wirtuoz na harmonijce ustnej, bisował. „Słoneczne ludki“ wzniosły moc radości odtańczonym „Zajączkiem“ i tańcem Indian, rezolutnie kłaniając się za rzęsiste brawa i zachwyt publiczności.

Oryginalnie prezentowali się i zupełnie poprawnie koncertowali mandoliniści 64 drużyny. Harcerki „9 drużyny“ w pięknych kostiumach, wykonały z dużą rutyną Mazura, wywoływane bisami po opuszczeniu kurtyny.

Najmocniej przecież spisali się „górale“ ze szkoły nr. 7. Gdy ukazała się oryginalna, góralska kapela, z popiskującym fletem, z poważnie dukającym basem i zawodzącymi skrzypeczkami, powitał ich szalony gwar uciechy. A tu już pędzą pary! Górale z ciupagami, w skrzydlatych guniach i oszmurowanych portkach, przekreślonych szerokim pasem. Dziewczęta krasne i zwinne i jak ci nie zaczną pląsać! Serce rosło. Ostatnia para, małe mikrusy, ledwie od ziemi odrosłe, a tak ci „tato“ tymi nóżkami werblowało! tak nadążało tym większym, że aż dziw!

Górale zakasowali wszystkich.

Później jeszcze śpiewali rewelersi, soliści, a niezrównany małpiarz obozowy „Łap-Tap“ z „90-tki“ ubawił wszystkich do łez swoim monologiem gazeciarza.

A na zakończenie nastąpiła walna i doniosła ceremonia. Oto na ręce obecnego na Wieczorze p. starosty R. Walewskiego, złożyliśmy dar na obronę przeciwlotniczą. Niezależnie od kwot wysłanych przez harcerki i harcerzy, — którzy już opodatkowali się łącznie z całym społeczeństwem, na swoich placówkach pracy zawodowej, rzuciliśmy jeszcze na szalę dozbrojenia, dar organizacyjny: Subskrybowane obligacje i bony: Harcerki na 180 zł; Harcerze na 300 zł; Zarząd Obwodu na 100 zł; Koła Przyjaciół Harc. na 265 zł. Razem 845 zł. i książeczkę oszczędnościową z wkładem zł 50, ofiarowaną na FON przez dha W-ta Radwańskiego, harcerza 32 ZDH przy Liceum Pedagogicznym.

Niezależnie od powyższych zebrano przez harcerki i harcerzy na FON w srebrze 2 zł. 85 kop. i 1 kor. austr, oraz 1 Drużyna żeńska na Piaskach wpłaciła zł 10; Hufiec Harcerzy w Niwce zł 100; 43 Zagł. Druż. Harc. zł 200; razem zł. 310.

P. Starosta powiedział: „Dokonaliście wielkiego dzieła!“ I dziękował zebranej młodzieży w imieniu Rzplitej, za gotowość i czyn. Dziewczęta i chłopcy prężyli się pod tymi słowy, a gdy p. Starosta wzniósł okrzyk na cześć Polski Jej Prezydenta, Naczelnego Wodza i Armii, teatrem wstrząsnęły gromkie tony hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła!“

Tak uczciliśmy w Sosnowcu nasze święto Patrona Harcerstwa. „T A R Z A N“

Kronika tygodniowa

*

* *

Subskrypcja daleko poza nami. Postawa ubogich i z trudem dochodzących do względnej zamożności drużyn harcerskich Zagłębia wykazała raz jeszcze że: **Harcerz jest ofiarny.** (Nie będziemy wśród dezerterów sprawy, ani nie staniemy w ogonie opieszałych).

W dniu 3 Maja szliśmy jako patrole zwiadowcze, jako ramię pomocnicze Armii, demonstrowaliśmy publicznie liczbę swą i walory techniczne. A tam, w Warszawie — harcerskie sztafety samolotowe — składały nasz z głębi serc harcerskich płynący meldunek. — Składały meldunek Głowie Państwa Polskiego o naszym żołnierskim czuwaniu.

Gdy 12 maja uderzą werble , gdy rozlegną się dźwięki hejnałów — — — słychać w nich będzie tęsknotę pokolenia, które w świadomej codziennej harówce służbę pełni krajowi i entuzjazm sieje i wiarę wzmacnia. — — —

Słychać w nich będzie tęsknotę za udoskonaleniem siebie, za uzbrojeniem wedet naszych w taki charakter niezłomny — jak On miał, On człowiek Nieśmiertelny, On — Ofiarnik Najpierwszy w służbie Ojczyzny.

„Ramię pręż — — Słabość kruszׅ“.

Kronika harcerska

SZTAFETA 3-MAJOWA. Wzorem lat ub. drużyny harcerzy Chorągwi Zagłębiowskiej przesłały do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szykiem sztafetowym, adresy hołdownicze, wyrażając gotowość najbardziej ofiarnej służby dla Ojczyzny.

Historia 5 zdh.

w Saturnie

III

Członkowie drużyny 1-ej z sąsiednią drużyna XV manifestują śpiewając Rotę — pociągając do manifestacji ludność, która obrzuca rekwirujących kamieniami. W miesiąc po tym następuje przez Niemców akt odebrania Chełmszczyzny. Harcerstwo wraz z ludnością urządza w odpowiedzi na to manifestację w Sosnowcu. Manifestacja ta kończy się ciężkim i lekkim poranieniem kilkunastu osób.

Równocześnie w tymże dniu drużyna miejscowa w Saturnie manifestuje w szkole, śpiewając „Rotę“. Niemcy na koniach wraz z policją otaczają budynek szkolny, starając się ująć sprawców manifestacji, co jednakże im się nie udaje.

W połowie września drużynowy wraz z 10 harcerzami ze swej drużyny oraz z 30 ochotnikami udaje się do wojska polskiego. Zostaje zamówiona w miejscowym kościele msza św. na intencję ochotników, po której drużyna wraz z ochotnikami manifestuje idąc ze sztandarami i ze śpiewem przez miasto Czeladź. Komisarz niemiecki rozwiązuje pochód z pomocą broni. Jednak po rozproszeniu samorzut nie zbierają się wszyscy idąc w ordynku do miejsca, skąd miano wyruszyć do kadr wojska polskiego. Niemcy ściągają posiłki z Będzina obawiając się rozruchów. Po wstąpieniu do wojska druha Czarnomskiego objął drużynę z rozkazu tegoż drużynowego dh Herchold. Izba została harcerzom odebrana, inwentarz porozbierano między członków. Nie zrażały te trudności dha Hercholda. Wziął się do pracy z całą energią lecz i on wstąpił do wojska i drużyna zaczęła się chylić ku upadkowi.

I drugi z kolei plutonowy dh Penconek — wziął się do drużyny. Nie prowadził jej jednak długo, gdyż po kilku tygodniach także wstąpił jako ochotnik do wojska. Komendę po nim objął b. plut. dh Pawełczyk, który dążył do tego aby praca drużyny wyszła na szczyty jak za czasów b. komendantów drużyny. Lecz brak im było praktyki, brak wykształcenia, musztrą postawił drużynę i doprowadził do karności, lecz pracą duchową nie umiał kierować. A gdy władze państwa polskiego ogłosiły pobór do wojska i ostatniego komendanta zabrali drużyna poczęła coraz to więcej upadać. Wziął się do pracy nad drużyną dh Besser i znowu chwilowo dźwignął drużynę z upadku jednakże i ten nie prowadził długo oddał pracę b. sekretarzowi dr Rojewskiemu. Druh Rojewski objąwszy pracę nad drużyną zebrał a następnie z pomocą ks Wójcickiego zwołano zebranie patronatu w roku 1919. Dr Rojewski prowadził pracę prawie cały rok. Za protekcją druha Wieczorka, członka patronatu wprowadzono ćwiczenia wojskowe, prowadzone przez instruktora p. Nowaka b. sierżanta wojsk polskich. Następnie staraniem druha Rojewskiego, jako drużynowego, urządzono popis gimnastyczny, a następnie harcerską zabawę taneczną. Drużyna prowadzona była dosyć dobrze, członków zapisywało się coraz to więcej. Drużynowy nie żałując swych sił i zdolności pracował z całym poświęceniem. Urządzono kilka wycieczek. Praca znowu szła w szybkim tempie i już zdawało się, że przyszłość i byt drużyny jest zapewniony.

Niestety. Jakieś dziwne fatum ściga drużynę. Druh Rojewski wstępuje do wojska, oddając drużynę druhowi Stachurze. Ten bierze się ochoczo do pracy i znowu z pomocą p. Nowaka prowadzi rozpoczętą robotę swego poprzednika. Karność w drużynie nadzwyczajna co potęguje i zapał do pracy. Drużyna staje na poziomie swego zadania. Praca prowadzona jest przez czas prawie ośmiu miesięcy po upływie tegoż czasu drużyna przechodzi pod komendę druha Zawadzkiego.

Początkowo drużyna nie przerywając swego tempa pracy posuwa się w niej naprzód, jednak nie otrzymując tego impulsu od swego drużynowego zaczyna się chwiać i upadać. Na szczęście nie na długo, gdyż znowu staraniem swego drużynowego otrzymuje kierownictwo od człowieka, który dotąd z dala śledził z najwyższym zainteresowaniem bieg wypadków w drużynie. Druh Zawadzki zostaje sekretarzem drużyny, kierownictwo obejmuje druh Wójcikiewicz, późniejszy kmdt. drużyn we Włocławku, członek Chorągwi, a dzisiejszy hufcowy. Druh Wójcikiewicz orientuje się szybko w pracy i uruchamia bibliotekę oraz kancelarię drużyny a następnie zakłada warsztaty. Do drużyny garnie się i wstępuje młodzież w wieku starszym. Czynne są warsztaty stolarski, ślusarski, introligatorski i szewski. Zapał do pracy się wznawia. Druh Wójcikiewicz prowadzi pracę ze zrozumieniem rzeczy, sprężyście i karnie.

Społeczeństwo miejscowe z życzliwością obserwuje pracę drużyny pomagając jej moralnie i materjalnie. Po paru miesiącach zmuszony warunkami życiowymi, druh Wójcikiewicz ku powszechnemu żalowi wszystkich, opuszcza drużynę przenosząc się do Włocławka.

(d. c. n.)

Samobójstwo ojca
OŚMIORGA DZIECI

Wczoraj popełnił samobójstwo, wieszając się we własnym mieszkaniu w Będzinie, przy ulicy Małachowskiego 24 — 46-letni Szymon Kleinman.

Kleinman był w swoim czasie właścicielem składu skór, wskutek jednak trudności, musiał go zlikwidować. Ostatnio miał on kłopoty majątkowe, jako współwłaściciel domu, w którym mieszkał.

W związku z kłopotami finansowymi Kleinman popadł w silny rozstrój nerwowy, w przystępie którego wczoraj, korzystając z nieobecności domowników popełnił samobójstwo.

Samobójca pozostawił żonę i ośmioro dzieci.

—oOo—

× **PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY** wyruszy z parafii św. Józefa w Dąbrowie dnia 2? bm. na dwa dni Zielonych Świąt. Całkowity koszt wynosi zł 8,50. Zapisy przyjmuje kancelarja parafii św. Józefa do dnia 17 bm.

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK, 11 MAJA

5.30 Wesoły montaż płytowy; 5.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.0 Koncert Chopina w Paryżu — opowiadanie z ilustracją muzyczną; 11.25 Muzyka z płyt; 11.50 Audycja dla poborowych; — 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14.00 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Chwilka społeczna 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Rozmowę technika z młodzieżą przeprowadzi W. Frankiel; 15.15 Kłopoty i rady: — „Szukam letniska" — dialog; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.20 „Wiejskie spółdzielnie w walce o lepszą przyszłość" — pogadanka; 16.40 Koncert orkiestry Adama Hermana; 17.10 „Holandia na codzień" — felieton; 17.20 „Zwykła woskowa komórka" — pogadanka; 17.30 Arje operowe; 17.55 Informacje turystyczne; 18.00 Z albumu spikera; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 „Wśród rybaków" — audycja literacko muzyczna; 19.00 Koncert popularny; 20.00 Rozmowa ze słuchaczem; 20.10 Muzyka — płyty; 20.15 Dalszy ciąg koncertu popularnego; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 Kwartet smyczkowy d-moll 21.40 „Amber Batorego"; 22.00 Przy kominku — audycja słowno muzyczna; 23.00 Ostatnie wiadomości.



Ofiarność społeczeństwa
NA FON

PRACOWNICY I BELGIJSKA SP. AKCYJNA

Robotnicy i urzędnicy Belgijskiej Spółki Akcyjnej Towarzystwa Południowo Polskich Hut Szklanych w Ząbkowicach złożyli na FON robotnicy — 2848 zł, urzędnicy — 1160 zł, fabryka — 1150 zł (poprzednio już 5000 zł).

Zasługuje na podkreślenie fakt złożenia ofiar przez pp. dyr. L. Reszke 250 zł, Liczkowskiego Mieczysława 250 zł Laczkowską Janinę 120 zł, Kożewnikowa Teodora 40 zł, a w szczególności, p. Baudoux Marcela, urzędnika tegoż Towarzystwa, Belga z pochodzenia, który na ten cel ofiarował zł 500.

GIMNAZJUM KUPIECKIE IM. KRÓLOWEJ JADWIGI W SOSNOWCU

złożyło na POP w Banku Polskim zł 334 oraz na FON obrączkę złotą.

W URZĘDZIE POCZTOWYM W ZĄBKOWICACH ZŁOŻYLI NA FON:

Ścibichówna Józefa — 47 monet rosyjskich srebrnych; Jędrzejewska Stanisława — obrączkę złotą; Lenarcikowie 6 monet srebr.; Rejczykowscy 2 monety srebrne; Czyżewska 1 monetę srebrną; W. Hernikowa obrączkę złotą i broszkę srebrną; Akerfeld Mordka 10 monet srebr.; Smogorzewski Teofil 4 monety srebrne; Klimczyk Stanisław monetę srebrną i pierścionek złoty; Kamewski Jan obrączkę złotą; Lansman Izrael 2 monety srebrne; Garczyk Władysław 1 monetę srebrną; Majtles Hersz 1 monetę srebrną; Gula Andrzej 16 monet srebrnych i 2 obrączki srebrne; Kaczmarzyk Antoni 102 różne monety srebrne i 2 monety niklowe; Kulak Zygmunt szk. powsz. Tuczna Baba 1 rb. ros.; Franusówna Mirosława 36 monet sr. Bański Antoni 43 różne monet miedz. i 2 rondle, Nowak Aleksander pochewkę sr., 2 obrączki sr pozłacane, pierścionek złoty, kolczyk złoty, 1 okładkę sr od zegarka. Sarens Bronisława obrączkę złotą. Zachariasznowie Włodzimierz i Eleonora 2 obrączki złote, kawałek blaszki złotej, 9 monet sr, 9 mon. miedz., 1 moneta niklowa i 8 łyżki z białego metalu; Wojaczek Tadeusz 1 obligację 6 proc. Poż. Nar. wartości 50 zł, Siegreich Rela 2028 monet miedzianych, 720 monet żelaznych, 15 monet niklowych Sitkowa Zofja łyżeczkę sr. rubel sr, pierścionek sr i 1 broszka sr, Wlasak Leon 4 monety sr., 52 monety miedziane i 8 niklowe, Czarnecki Adam 3 monety sr, Frydrych Rywka 27 sztuk monet srebrnych, Lulo Jan obrączkę złotą, Smorgorzewska Marja 6 monet sr., Bajtner Tobiasz 10 zł, Kyrc Władysław 91 monet sr, 2 obrączki sr łańcuszek sr, łańcuszek niklowy, 23 różne monety miedz., 40 niklowych i 42 żelaznych, Chątkowska Stanisława 10 monet sr i 1 niklowa, Gąsiorek Ludwik 13 monet sr, 23 miedz. i 1 nikl.

Żywe torpedy

Życie za ojczyznę
ofiarują synowie ziemi zagłębiowskiej

Kilka dni temu „IKC" ogłosił list trzech młodych ludzi, którzy zaofiarowali swe życie i młodość Ojczyźnie, jako t. zw. żywe torpedy.

Oczywiście po pierwszym zgłoszeniu posypały się dalsze, nie tylko mężczyźni, lecz i kobiet. Wśród ochotników gotowych oddać swe życie dla Polski nie brak również ofiarnych, jak zwykle w potrzebie, mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego.

Z **Będzina** zgłosili się: **Włodzimierz Buchiński**, urz. poczt. i **Czesław Buchiński** technik dentystyczny, pragną oni zasilić szeregi „Batalionów śmierci".

Z Dąbrowy Górniczej: p. Stanisław Chrobok (Krótka 9), b. ochotnik z 1918—1921 i b. żołnierz batalionu śmierci z Chrobrej załogi Belza.

Z Maczek: **p. Stanisław Kocot**, listonosz.

Z **Sosnowca** dwaj uczniowie liceum pedagogicznego: **p. Edmund U. i p. Zdzisław Braszczyński** (Rudna 48).

Ze Strzemieszyc p. Stefan Zwojkiewicz (Aleja nr 2).

Z Wojkowic p. Jan S.

Z Zawiercia: **p. Marian Ł., Bronisław Sikora i Adam Miron Miechowski.**

Na uwagę wśród zgłoszeń ochotniczych i listów zasługuje poniższy list p. z d'Pelletierów Stanisławy Ślepowrońskiej z Sosnowca:

„Jestem kobietą — ale to nic. Kobiety pełniły i będą pełnić, gdy przyjdzie pora, te wszystkie funkcje, jakie im zostaną powierzone, gdy mężowie pójdą na front by nie puścić wroga za próg".

P. Ślepowrońska apeluje do matek niemieckich w następujących słowach:

„O matki Niemki! Czemu nie gasicie i nie tłumicie w sercach waszych synów tej chciwości i pychy, która tyle razy wiodła was na manowce Psich Pól, Płowca, Grunwaldu? Czemu wyciągacie ręce po to, co spływało naszą krwią i naszymi łzami, co było odwiecznie nasze! Nie ma takiej polityki i takiej racji stanu, która usprawiedliwia grabież. Nie wysyłajcie waszych synów na rozbój. Nie ruszajcie nas".

Przemysł ciężki interesuje się
wystawą regionalną w Sosnowcu

Wystawa regionalna w Sosnowcu wzbudza coraz większe zainteresowanie wśród wszelkiego rodzaju wytwórców z całego województwa kieleckiego.

Wielkie zainteresowanie Wystawą okazał przemysł ciężki. Z każdym dniem napływają nowe zgłoszenia zawiadamiające o wzięciu udziału w Wystawie. Wszystkie najpoważniejsze firmy już zgłosiły swój udział. Te firmy, które dotąd nie zadeklarowały swego uczestnictwa winny to zrobić jak najszybciej, ponieważ ilość miejsc wolnych jest bardzo ograniczona i maleje z każdym dniem.

Nie trzeba dodawać, że posiadanie stoiska, ze względu na zapowiadający się liczny udział zwiedzających z całej Polski będzie doskonałą reklamą dla wszystkich firm.

Kandydaci na radnych w Czeladzi
Chrześcijańsko-Społecznego Zjednoczenia

Miejski Komitet wyborczy Chrześcijańsko-Społecznego Zjednoczenia Narodowego w Czeladzi wysunął następujących kandydatów na radnych:

OKRĘG NR I — LISTA NR 3

Koprzywa Mieczysław felczer, Haber Julian robotnik, Stalmach Józef maszynista, Kuzia Seweryn ślusarz, Kozłowski Stanisław Fabian rolnik, Konarzewski Michał właśc. nier.

OKRĘG NR II — LISTA NR 3

Herman Józef rzemieślnik, Lorek Jan urzędnik, Cieśliński Aleksander nauczyciel, Kucia Wiktor robotnik, Micdyński Jan, właśc. nier.

OKRĘG NR III — LISTA NR 3

Klajn Fryderyk szofer, Zarzycka Wiktoria właśc. nier., Wikarek Stanisław robotnik, Horzelski Feliks kupiec, Łyżwiński Henryk wł. nier., Leszczyński Stefan rzemieślnik

OKRĘG NR IV — LISTA NR 3

Szkoc Józef piekarz, Polak Antoni właśc. nier., Wajgiel Zygmunt robotnik, Pieczyński Jerzy Jakub urzędnik, Kowalczyk Stefan technik, Sadowska Antonina Helena biuralistka.

OKRĘG NR V — LISTA NR 3

Brzeziński Tadeusz robotnik, Mróz Józef nauczyciel, Boligłowa Ignacy kupiec, Gąsior Antoni rzeźnik.

OKRĘG NR VI — LISTA NR 2

Zadrożny Jan prawnik, Dąbrowski Bronisław maszynista, Domagalik Bolesław urzędnik, Wacławek Stanisław, kupiec. Radziszewski Jerzy sztygar, Pęczek Andrzej robotnik, Pudlik Jan, robotnik, Mazur Eugenia nauczycielka.

OKRĘG NR VII — LISTA NA 1

Wolff Stanisław kasjer, Zajdlic Bronisław nauczyciel, Kalandyk Michał ślusarz, Tyblewski Ignacy sztygar Konieczny Władysław kupiec, Nowara Stanisław górnik.

OKRĘG NR VIII — LISTA NR 1

Znowski Zenon jadynier. Szczerba Jan nauczyciel, Golczyk Ferdynand górnik, Puczel Edward górnik, Sezeniewski Józef majster, Konatowicz Władysław ślusarz.

Ukończenie dochodzeń wodno-prawnych w Dąbrowie
POZWOLI NA ZATRUDNIENIE WIĘKSZEJ LICZBY BEZROBOTNYCH

Wczoraj zakończone zostały dochodzenia wodno - prawne, związane z regulacją rzeczki Pogorji w Dąbrowie. W konferencji, która odbyła się w Magistracie wzięli również udział przedstawiciele: Ministerstwa i województwa.

Po ukończeniu dochodzeń podpisano odpowiedni protokół, który w najbliższych dniach zostanie zatwierdzony przez władze nadzorcze.

Dzięki zakończeniu dochodzeń wodno prawnych, zakres pracy przy regulacji rzeki będzie powiększony, co pozwoli na zatrudnienie większej liczby bezrobotnych.

KRONIKA ZAWIERCIA

Uczczenie pamięci
MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Komitet powiatowy uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Zawierciu opracował następujący program uroczystości:

W dniu 12 bm. o godz. 10 rano nabożeństwo uroczyste w kościele parafialnym; godz. 20 zbiórka organizacyj na placu obok Domu Ludowego TAZ; godz. 20.30 przemarsz do płyty Nieznanego Żołnierza; godz. 20.44 do 20.45 odezwanie się syren fabrycznych; godz. 20,45 trzyminutowa cisza, godz. 20.48 bicie w dzwony kościelne, godz. 20,50 odczytanie wskazań Marszałka Piłsudskiego.

Ostatnie posiedzenie
RADY MIEJSKIEJ

W dniu 16 bm. o godz. 19 odbędzie się ostatnie posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu.

Na porządku obrad znajdzie się sprawa zaciągnięcia pożyczek krótkoterminowych w r. 1939-40, sprawa zaciągnięcia od Funduszu Pracy pożyczki w kwocie zł 100 000, uchwalenie statutu o opłatach administracyjnych, sprawa opłat za czynności wykonywane w związku z zatwierdzeniem planów parcelacyjnych rozpatrzenie podań pracowników miejskich itp.

Po wyczerpaniu porządku obrad dokonane zostanie wspólne zdjęcie fotograficzne.

× **NA FON.** Nauczycielstwo szkoły powsz. nr 5 im. A. Mickiewicza w Zawierciu zamiast wieńca na grób śp. Jakuba Mikołajskiego, ojca nauczycielki p. H Górniakowej, wpłaciło do KKO na FON zł 11

× **„DZIEŃ MATKI" W SZKOLE POWSZ. NR 5** Onegdaj Koło młodzieży PCK przy szkole powszechnej nr 5 w Zawierciu, pod kierunkiem opiekunki p. Marty Sikorskiej, urządziło uroczysty obchód „Dnia Matki". Po nabożeństwie, wobec licznie zgromadzonych matek odbył się w szkole poranek z przemówieniem uczenicy Laskowskiej, śpiewy, inscenizacje, obrazek sceniczny, krakowiaczek dziarsko odtańczony przez najmłodszych członków kl. I i II. Na zakończenie wśród miłego nastroju dzieci składały życzenia i wręczyły paczki matkom i kwiaty nauczycielkom.

KRONIKA OLKUSZA

× **Z OLKUSZA DO ŁODZI.** Inspektor pracy 21 obw. w Olkuszu, inż. Homeniuk, przeniesiony został na stanowisko inspektora obw. do Łodzi. Do Olkusza mianowany jest inspektor mgr. Szalagan z Nowego Sącza.

× **ZBIÓRKA METALI.** Zebrani na zjeździe delegatów Zw. Rezerwistów pow. olkuskiego postanowili m. in. zająć się zbiórką metali na cele obronności państwa.

× **REFERAT KARNY** w starostwie powiatowym w Olkuszu na miejsce śp. Niewiadomskiego, objął mgr. Zbigniew Kaliski z urzędu wojewódzkiego kieleckiego.

× **NA FON.** Zarząd gminy Kidów uchwalił na pożyczkę lotniczą zł tysiąc (500 zł z nadwyżki budżetowej i 500 zł z zysku kasy pożyczk.-oszczędnościowej) przeznaczając jednocześnie sumę tą na FON.

× **KONCERT.** Stowarzyszenie muzyków polskich w Krakowie, urządza w dniu 13 bm. w sali p. Bobrzeckiego (Augustiańska) koncert z udziałem artystów op. Wünsch - Pawlikowskiej, Orodskiej, Bieleckiego i Geigera. Przy fortepianie prof. Skołyszewski. W programie arie i zespoły operowe i operetkowe, pieśni, oraz utwory fortepianowe.

× **NA PCK** p. Maria Mianowska, art. malarka z Olkusza ofiarowała na PCK obraz pastelowy własnej roboty. Za zgodą ofiarodawczyni, obraz ten będzie rozlosowany.

× **OLKUSZ W DNIU „ŚWIĘTA MATKI".** W gimnazjum żeńskim Koła PMS, oraz w szkołach powszechnych nr 1 i 2 w Olkuszu, odbyły się w ubiegłą niedzielę piękne uroczystości, związane ze „Świętem Matki". W gimnazjum żeńskim urządziła je I dr. harcerska im. Em. Plater; w szkołach powszechnych Koła PCK. Uroczyste akademie poświęcone Matkom miały charakter niezwykle miły i wzruszający. Po popisach dziatwy, Matki obdarowano upominkami i kwiatami.

Dzisiaj siedem gonitw

na torze w Brynowie

W czwartek 11 bm. w piątym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie — rozegranych zostanie siedem gonitw po jednej: wojskowa z przeszkodami, jeźdźcy oficerowie służby czynnej z płotami i przeszkodami oraz cztery płaskie z tych jedna sprzedażna, po której koń zwycięzca będzie sprzedawany z licytacji na torze. Zapisy koni do gonitw wypadły nadspodziewanie dobre — oprócz wojskowej zgłoszono w każdej ok. 10 koni.

Początek gonitw o godz. 16.30 — bez względu na pogodę.

Poniżej podajemy wynik zapisów:

Wojskowa z przeszkodami, dystans około 36000 m. — nagroda 400 zł. Eros — Iciusz — Ofic. służb. ppor I. Jury ppor I. Jura; Faszyna — Asti — of. służb. ppor K Husenedera ppor Smiałek; Falanga II — Firma of. służb. ppor J Skrochowskiego ppor Skrochowski; Galopada — Ama of. służb. ppor B. Borzęcki ppor B. Borzęcki;

Przeszkody, dystans ok. 3200 m. — nagroda 600 zł: Margas — W Bobińskiego i J Turno dż. Wojtkowiak; Karapet — K Rościszewskiego dż. Wachowiak; Bryak — St. i F H Karlingerów NN; Kapuś L J bar. Kronenberga chł. Budzyński; Carmenczita — st. „Ferdynandów" j. Wierzbicki; Fifikus — K Rościszewskiego dż. Wachowiak; Doża — W Bobińskiego NN; Harrietta — R Wełkowicza NN; Arkadia — inż. W Michalskiego j. Kurowski; Torino — B Miklewskiego NN.

Płaska, dystans ok. 2100 m. nagroda 800 zł Kubań — K Rościszewskiego dż. Wachowiak; Jeszcze raz — st. „Bończa" dż. Balcerzak; Olaf — inż. Michalskiego NN; Debar — L Pawlaka NN; Lir II J. Fryderowej NN; Maczuga — inż. H. Pomernackiego NN; Talitha — Gr. Ofic. 7 DAK Wlkp j. Rutkowski II; Memoria — K Rościszewskiego j. Kończal II; Olimp — st. „Bończa" NN;

Płoty, dystans ok. 2400 m. nagroda 400 zł.: Adua — W Bobińskiego i J Turno dż. Wojtkowiak; Joyeuse — Zdz. Skarżyńskiego dż. Wachowiak; Panama — inż. H Pomernackiego NN; Lir II J. Fryderowej j. Grzanka; Baba Jaga — S. Zahorskiego dz. Kończal; Holmes — K Bogusławskiego p. K Bylczyński; Dżungla — inż. H Pomernackiego NN; Algier — dr J Schlingmanna NN; Okey — St. i F H Karlingerów NN; Bouboule — st. „Iwno" NN; Perzeus inż. W Michalskiego j. Kurowski;

Płaska sprzedażna, dystans ok. 1800 mtr. nagroda 800 zł.: Andrus III — E Segrockiej NN; Ramona II — St. i F H Karlingerów — NN; Sirdaropol — St. i F H Karlingerów — NN; Cygnus — L. Pawlaka NN; Róża — st. „Konin" dż. Kończal; Tęsknota — st. „Ferdynandów" j. Gibek; Okey J St. i F H Karlingerów NN; Rinaldo III — dr J Schlingmann NN; Laguna — st. „Iwno" j. Zając; Antra — inż. H Pomernackiego NN; Perzeus — inż. W Michalskiego NN;

Płaska, dystans ok. 1600 m. nagroda 600 zł: Balila — st. „Iwno" j. Zając; Kokarda — M Hrycyka NN; Patrycja II dr J Schlingmanna NN; Pegasus II M. Seidlowej NN; Ambrozja — st. „Bończa" dż. Balcerzak; Rodan — inż. Michalskiego NN; Latopyrz — L J bar. Kronenberga j. Rutkowski I; Łasica — L J bar. Kronenberga j. Rutkowski II.

Płaska, dystans ok. 1800 m. nagroda 400 zł: Firmament — st. „Ferdynandów" NN; Czarna Pani — st. „Iwno" j. Zając; Turenne — inż. H Pomernackiego NN; Paller — E. Melanera NN; Borneo T Badowskiego dż. Kończal; Andrus III — E Segrockiej NN; Flagrant; — M. Hrycyka NN; Ruń II M. Hrycyka NN; Arkadia — inż. Michalskiego NN; Cygnus — L. Pawlaka NN.

Dezerter niemiecki

UCIEKŁ DO POLSKI

W dniu 9 b.m. przekroczył nielegalnie granicę z Niemiec do Polski na odcinku granicznym w Raszczycach i oddał się dobrowolnie w ręce władz polskich pewien niemiecki żołnierz z kolumny artylerii przeciwlotniczej. Według tłumaczenia żołnierza nie mógł on dłużej znosić szykan przełożonych i fatalnych warunków wyżywienia w szeregach armii niemieckiej.

SPORT

CZTERY MECZE NA STADIONIE UNJI

W nadchodzącą niedzielę dn. 14 bm. odbędą się na stadionie Unji cztery mecze piłkarskie.

O godz. 11 mistrzostwo kl A: Zew (Niemce) — Unia IB

o godz. 9 przedmecz rezerw

o godz. 16.30 o mistrzostwo Ligi okręgowej Brygada (Częstochowa) — Unja

o godz. 15 mecz juniorów Zew — Unia.

KS SATURN — RKS CZARNI

Zawody o mistrzostwo juniorów, rezerw kl. A i klasy A rozegrane zostaną w niedzielę dnia 14 bm. w Wojkowicach Komornych. Początek zawodów o godz. 13. Na zawody te zamówione zostały 2 autobusy. Pierwszy wyjedzie o godz 12, a drugi o godz. 13.30. Wyjazd z ul Dziewiczej 11. Sympatycy, którzy by chcieli pojechać na wspomniane zawody muszą się zapisać w lokalu klubowym w godzinach wieczorowych. Przejazd wyniesie zł 1.50.

Jakiego wzrostu

SĄ AMERYKANIE

Profesor A. Hooton z wydziału antropologicznego uniwersytetu w Harvard wydał ciekawą statystykę, dotyczącą przeciętnego wzrostu obecnego Amerykanina. Okazuje się więc, że przeciętny wzrost mężczyzny w USA wynosi 1 metr 74 centymetry, wzrost kobiety wynosi natomiast 1 metr 62 centymetry.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 24, Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC. Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU [illegible]